Nr 53 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 4 Marca 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

O ulepszenie urzędowania

Kraków, 3 marca.

Rząd zaczyna zabierać się do urzędników. Rozpisuje konkursy na uproszczenie i ulepszenie urzędowania. Wydaje okólniki, że nie wolno w biurach dyskutować, ani flirtować, i że nie wolno urzędnikom, przeznaczonym do załatwiania interesentów, wydalać się z biura bez pozostawienia zastępcy, pod żadnym, ale to pod żadnym pozorem.

Intencjom tej nowej akcji rządu tylko przyklasnąć można, ale sposób zabierania się do rzeczy jest właściwie dyletancki. Ci, co rozpisują konkursy na uproszczenie i przyśpieszenie urzędowania, nie wiedzą albo zapominają o tem, że w czasie od roku 1890 do 1914 sprawa ta była przedmiotem gruntownych studjów w szeregu państw i że nietylko spisano na ten temat grube foljały, nietylko urządzano eksperymenty w poszczególnych urzędach, lecz także wprowadzono w praktykę znamienite ulepszenia i stworzono systemy, które są prawdziwą perfekcją w tej dziedzinie. Przodem idą Niemcy, ale i Austrja przed wojną poczyniła była duże postępy na tem polu. Przypomnimy tylko wielką ankietę rządową, która na ten temat odbyła się w r. 1910, jak się zdaje.

Czy zamiast rozpisywania konkursów, które zapewne dadzą materjały po części surowe, po części chaotyczne, a przeważnie jednostronne, nie byłoby raczej wskazane wyspecjalizować kilku urzędników w ministerstwach spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości, nakazując im dokładne zaznajomienie się z bogatą literaturą fachową, a następnie studjowanie praktyczne systemów, używanych za granicą, zwłaszcza w Niemczech? Ich rzeczą byłoby następnie wypracować odpowiednie zasady, szematy i formularze, które, po przystosowaniu do specjalnych naszych warunków, mogłyby być wprowadzone w życie. W ukryciu żyją znawcy tego przedmiotu — tacy, jak np. starszy radca magistratu krakowskiego Banaś, który całe życie, rzec można, poświęcił studjowaniu ulepszeń technicznych w manipulacji urzędowej. Takich także należałoby obecnie powołać do współpracy.

Z tem wszystkiem obok uproszczeń technicznych w urzędowaniu oraz obok ulepszenia organizacji władz — o sprawności urzędowania w interesie państwa i społeczeństwa, decyduje **duch, panujący w klasie urzędniczej.** A duch ten — to znowu dwie dziedziny. Jedna: głębokie poczucie obowiązku, zasadnicza życzliwość względem ludzi, nieustająca pamięć o tem, że nie „nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa“, zamiłowanie w pracy, wreszcie przekonanie, że niema funkcji dość podrzędnej, by z punktu widzenia interesów ogółu, to jest przedewszystkiem państwa, można ją było lekceważyć. **To jest duch obywatelski i patrjotyczny i to jest kultura pracy. A druga dziedzina, to zmysł praktyczny,** pozwalający każdemu urzędnikowi, który go posiada, ulepszyć, uprościć i przyśpieszyć swoją pracę drobnemi napozór wynalazkami, choćby pod względem porządku w papierach na biurku, następowania czynności po sobie w czasie, nawet sposobu chwytania za pióro lub ołówek. To jest właśnie **tajloryzm,** który oddaje tak wielkie usługi amerykańskiemu przemysłowi, a który może i powinien być zastosowany w urzędowaniu, jak wogóle we wszelkich pracach ludzkich.

W obecnych dążeniach do uproszczenia i ulepszenia administracji zapomina się jednak zupełnie o sprawie najważniejszej. **Niezdrowym jest ten ogromny rozrost wpływu państwa na wszelkie dziedziny życia społecznego,** z jakim spotykamy się w wielu państwach spółczesnych, a przedewszystkiem w Polsce. Wszystko niemal uregulowaliśmy ustawami i rozporządzeniami bardzo często niedbałemi i ze sobą sprzecznemi. Do wszystkiego niemal ma prawo i obowiązek mieszać się organ państwowy. Doświadczenie okazało jednak, że w całym szeregu dziedzin policji państwowej (w obszernem słowa znaczeniu) **wpływ, który państwo chciało sobie zapewnić, nie jest istotny, lecz tylko formalny.** Całe kompleksy przepisów są wskutek tego systematycznie obchodzone. Można prawie rzec, że wytworzyło się jakoby drugie, ciche, pokątne ustawodawstwo, jakoby **kodeks obchodzenia nieracjonalnych, do życia niedostosowanych przepisów ustawodawstwa państwowego.** W takich warunkach administracja państwowa często jest tylko niepotrzebnym balastem, a głównym efektem jej działania jest uprzykrzanie życia obywatelom, zabieranie im czasu i narażanie ich na koszta bez pożytku dla państwa.

Wobec tego jak najrychlej należałoby przystąpić do systematycznej akcji, której celem byłoby **zredukowanie ingerencji państwa w życiu społecznem do niezbędnego minimum.** I podobnie, jak mamy komisję kodyfikacyjną dla unifikacji ustawodawstwa cywilnego i karnego, tak należałoby jak najrychlej stworzyć nieustającą komisję dla rewizji ustawodawstwa administracyjnego i skarbowego, nietylko gwoli ujednostajnienia, które zresztą nie zawsze będzie możliwe i wskazane, nietylko gwoli oczyszczenia tego ustawodawstwa od mnóstwa błędów i niedokładności, które wskutek dorywczej pracy Sejmu i rządu tam się wkradły, lecz także **celem zniesienia całego szeregu funkcyj państwowych mało potrzebnych i mało pożytecznych.**

Redukując urzędników, zredukujemy także i ustawy. A właściwie — odwrotnie! Zredukowawszy i uprościwszy ustawy, będziemy mogli łatwiej zredukować urzędników i wogóle zmniejszyć wydatki na urzędowanie.

Roba.

Zamach ukraiński na komisję ministerjalną

Tajemniczy pożar w przedziale wagonu kolojowego, w którym komisja wiozła akta sprawy Besarabowej. — Ukraińcy chcieli zniszczyć lub zabrać te akta

Warszawa, 3 marca (AW). W pociągu pośpiesznym Lwów—Warszawa **wśród tajemniczych okoliczności wybuchł pożar w jednym z wagonów II klasy.** Pożar wydarzył się na przestrzeni między Lwowem a Przemyślem w przedziale, gdzie jechała **komisja ministerjalna w osobach wicedyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Jaszczołta i szefa defensywy politycznej p. Swolkienia. Komisja wiozła akta sprawy szpiega ukraińskiego Besarabowej. Pożar zdołano wczas ugasić,** tak, że nikt z podróżnych nie odniósł szwanku. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że **zachodzi tutaj zamach terorystyczny.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. W związku z wiadomościami o zamachu na pociąg Warszawa-Lwów, w którym jechała komisja ministerjalna, wioząca akty w sprawie Besarabowej, dowiadujemy się, że wstępne śledztwo stwierdziło, iż materjał użyty do podpalenia i wydzielenia ze siebie gazów trujących, **jest identyczny z materjałem, jaki bojówki ukraińskie używały w roku 1922 w czasie aktów sabotażowych w Małopolsce Wschodniej.** Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu. Sprawą zainteresowali się premjer Grabski oraz minister spraw wewnętrznych Sołtan, **którzy polecili przesłać sobie dokładne sprawozdanie.**

Nowa podwyższona taryfa kolejowa

Podwyżka wynosić będzie niemal 100 procent

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. Ministerstwo kolei żelaznych kończy opracowanie **nowej zróżniczkowanej taryfy kolejowej za przewóz osób.** Nowa taryfa obowiązywać będzie od 15 marca br. — Taryfa wprowadza znaczne **podwyższenie obecnych opłat, przyczem opłaty będą podwyższone niemal o 100 proc., o ile chodzi o bliższe odległości;** im odległość dalsza, tem podwyżka będzie mniejsza. Konieczność podwyższenia taryf kolejowych motywuje minister kolei żelaznej **zmniejszeniem się frekwencji podróżnych.**

—oo—

Wielki wiec powstańców górnośląskich

Protest przeciwko aresztowaniu Polaków na Śląsku Opolskim. — Doraźna składka na rzecz uwięzionych dała przeszło 1 i pół miljarda Mkp.

Katowice, 3 marca (AW). W niedzielę w Katowicach odbył się wielki wiec, zwołany przez zarząd **związków powstańczych.** W wiecu wzięło udział około 6.000 osób, a miał on na celu **zaprotestowanie przeciwko przeprowadzonemu w ostatnim tygodniu lutego na niemieckim Górnym Śląsku aresztowaniu około 100 Polaków.** Wiec zakończył się powzięciem rezolucji, która charakteryzuje ostatnie aresztowanie **jako teror, mający na celu zduszenie w zarodku pierwszych objawów budzącego się życia polskiego na niemieckim Górnym Śląsku. Zebrani uważają uwięzionych rodaków za męczenników narodowych,** którym wyrażają głębokie współczucie. Aby tym uczuciom dać praktyczny wyraz, rezolucja wzywa społeczeństwo do składania ofiar na fundusz rodzin aresztowanych. **Rezolucję tę przyjęto wśród nieopisanego entuzjazmu. Składka, zarządzona doraźnie, przyniosła 1.774,000.000 mkp.**

Odezwa do ziemian o subskrypcję akcyj Banku polskiego

Poznań, 3 marca (AW). Organizacja Syndykatu rolniczego, do której należą i wielkopolska Izba rolnicza, pomorska Izba rolnicza, Centralne Towarzystwo gospodarcze, Zjednoczenie producentów rolnych, poznańskie Ziemstwo kredytowe, Związek poznańskich spółek rolniczych i pomorski Związek Kółek rolniczych, ogłasza **odezwę do rolników Wielkopolski i Pomorza, wzywając ich do niezwłocznego zapisywania się na listę akcjonarjuszów Banku Polskiego,** podkreślając, że rolnicy winni się zdobyć w tym kierunku **na odpowiednie wpływy, które im się należą z tytułu ich siły ekonomiczno-społecznej.**

Nowy statut ministerstwa skarbu

Jak z Warszawy donoszą, ministerstwu skarbu nadano **nowy statut,** którego tendencją jest: 1) należyte zorganizowanie działu służby instrukcyjno-rewizyjnej; 2) przyznanie dyrektorom departamentów większej samodzielności w zakresie doboru środków koniecznych do urzeczywistnienia zadań na departamencie ciążących, a przez to podniesienie stopnia ich odpowiedzialności za należyty bieg agend podległych im działów służby; 3) odpowiednie do powstałych w międzyczasie potrzeb i wzrostu czynności przegrupowanie agend, a w konsekwencji także zniesienie lub utworzenie nowych jednostek administracyjnych.

Służba wojskowa obywatela polskiego w armji obcej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. Rozkaz dzienny 9/24 ministra spraw wojskowych, który w tych dniach ukaże się w druku, przyniesie rozporządzenie, **regulujące sprawę służby wojskowej obywatela polskiego w wojsku obcem.** Rozporządzenie postanawia, iż do wstąpienia obywatela polskiego od armji obcej **potrzebna jest zgoda rządu polskiego.** Pozwolenia udziela Rada ministrów.

O ile obywatel polski, **nieobowiązany** do służby wojskowej polskiej, wstąpi do armji obcej **bez zezwolenia Rady ministrów, wówczas traci obywatelstwo polskie.** Na wypadek, gdy państwo, do którego armji wstąpił ów obywatel, znajdzie się na stopie wojennej z Polską, to obywatel ten, walcząc w szeregach armji nieprzyjacielskiej **nie popełnia zbrodni zdrady stanu.** Jedynym dla niego skutkiem wstąpienia bez zezwolenia Rady ministrów będzie, jak już podaliśmy, utrata obywatelstwa polskiego. Obywatel polski, **podlegający obowiązkowi** czynnej służby wojskowej, który wstąpił do armji obcej **bez zezwolenia Rady ministrów, obywatelstwa polskiego przez to nie traci** i nie popełnia żadnego karygodnego występku, **dopóki armja ta nie stanie na stopie nieprzyjacielskiej z Polską.** Jeżeli jednak państwo, w którego armji służy ten obywatel, wejdzie w stosunek wojny z Polską, to obywatel polski, o ile nie opuści bezwłocznie jej szeregów, **popełnia zbrodnię zdrady stanu** i karany będzie na mocy obowiązujących przepisów karnych.

Międzyministerjalna konferencja w sprawie ustawy o zagr. spółkach akc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się w sobotę konferencja międzyministerjalna, przy udziale marszałka Sejmu śląskiego. **Wolnego, w sprawie ustawy o zagranicznych spółkach akcyjnych.**

Sprawa organizacji Izb rzemieślniczych w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. W sobotę minister przemysłu i handlu Kiedroń i naczelnik wydziału ministerstwa przemysła i handlu inż. Hausche, przyjęli **delegację Centralnej Rady rzemieślników żydowskich w Polsce,** która przedłożyła im swoje uwagi w sprawie **organizacji przyszłych izb rzemieślniczych w Polsce.** Delegaci oświadczyli, iż rzemieślnicy żydowscy gotowi są wziąć udział w rozpisanych wyborach do izb jedynie na zasadzie proporcjonalności. Nad sprawą tą obraduje ogólny zjazd robotników żydowskiej w Polsce. Minister Kiedroń w odpowiedzi delegacji zaznaczył, że weźmie pod uwagę przedstawione postulaty i sprawę zbada.

Dla Zinowjewa Budzienny wart więcej niż Mac Donald

Moskwa, 3 marca (AW). Zinowiew na posiedzeniu Rady robotniczej petersburskiej z okazji rocznicy czerwonej armji oświadczył, że uznanie sowietów przez Mac Donalda nie jest ostateczną wygraną i podkreślił, że **jedna dywizja bojowa i 5 pułków konnicy Budiennego posiadają większą wartość dla sowietów, niż uznanie ze strony jakiegokolwiek burżuazyjnego państwa.** Doświadczenie uczy, że wszelkie bużuazyjne uznania jurydyczne pozostają niejednokrotnie bezwartościowym papierkiem, a spokój dyktatury proletarjatu **osłonięty być może jedynie po przez las proletarjackich bagnetów.**

Składki na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza

Wiedeń, 3 marca (AW) Jak donoszą tutejsze dzienniki, były wielki książę Mikołaj Mikołajewicz znajduje się **w ciężkiem położeniu finansowem.** Emigracja rosyjska w Jugosławji urządziła **składki dla przyjścia mu z pomocą,** które na styczeń dały 150.000 dinarów.

Krwawe starcia nacjonalistów z komunistami w Jenie

Wiedeń, 3 marca (PAT). „Sonn- und Montagszeitung“ donosi z Jeny, że z okazji „niemieckiego dnia“, urządzonego przez radykalny prawicowy związek „Jungsturm“, **przyszło do krwawych starć z komunistami, w czasie których zraniono szereg osób.** Aresztowano wielu komunistów.

Teatr im. Jul. Słowackiego

„Podatek majątkowy“

Krotochwila w 3-ech aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Przez Polskę idzie lepsze tchnienie. Po długich, jak zmora ciążących na duszy, szarych czy mroźnych dniach bieżącego życia, powiewać zaczyna wiatr wiosenny. Z ciężkiej udręki dźwigają się serca i zwolna otuchą zaczynają się przepełniać. Budzi się coraz mocniej ufność w możliwość sanacji skarbu, w możliwość sanacji ogólnego położenia, wejścia na drogę stanowczego rozjaśnienia mrocznych dotąd horyzontów.

W takim nastroju oglądana u nas w sobotę po raz pierwszy krotochwila Siedleckiego nie raziła bynajmniej swym przejaskrawionym satyrycznie rysunkiem niektórych stron naszej współczesności. Bo chociaż wszystko w tej sztuce tchnie jeszcze tak żywą bezpośredniością, tak wyrazistą aktualnością (wszak to u nas w Krakowie niemal że przed kilkunastu dniami niejeden „Klitus“ już nie z komedji, ale n. p. z Grandu czy innych „ognisk kulturalnych“ przeżył dni popłochu wskutek przeprowadzanej wizji majątku osobistego), to jednak, w związku z wypogadzającym się poniekąd ogólnym horyzontem, na odsłoniony oczom naszym satyryczny obrazek patrzymy z uśmiechem spokojnym, jako na rzeczy niemal-że już poza nami, nie odczuwając zupełnie ani bolesnej ironji ani palącej goryczy.

Zresztą to uśmiechnięte, spokojne spojrzenie na przykry bądź co bądź rozdział naszej współczesności, ma swoją przyczynę nietylko w obecnym, względnie lepszym ogólnym nastroju, lecz także w samym rodzaju twórczości komedjowej, którą rozwija przed nami Siedlecki.

Zarówno w „Sublokatorce“, która tak dużem powodzeniem cieszyła się na scenie „Bagateli“, zarówno w „Popasie króla Jegomości“, który tak świetny sukces odniósł w roku ubiegłym, jak też i w ostatniej sztuce Siedlecki umie śmiać się śmiechem bez żółci. Bo chociaż ten „żółciowy“ pierwiastek“ zapewne na dnie duszy istnieje, bo chociaż serce autora napewno nie jest wolne od bolesnej goryczy, gubią się te gryzące czady w ogólnem, łagodniejszem tchnieniu.

Ponad satyrą, nad palącą ironją jest przedewszystkiem śmiech wesoły, jest humor szczery, serdeczny, jest jakieś polskie machnięcie ręką na widok obecnego rodzimego „głupstwa“, jest utajony jakiś rytm otuchy, że jednak prędzej czy później wydobędziemy się wreszcie z matni współczesnych „ludzi“ realnych, „przemysłowców“, giełdziarzy i aferzystów i zaczniemy żyć twórczem jaśniejszych charaktерów. Oczywista, że i w „Podatku majątkowym“ znacznie bliżsi jesteśmy — w porównaniu z poprzedniemi komedjami — tego bolesnego, drażniącego źródła, jakiem jest gorycz zalewająca niektóre serca w Polsce na widok chwilowego triumfu drapieżnych instynktów w człowieku. Ale i tutaj o tem zapominamy, porwani zawrotnym, wprost huraganowym rozpędem wesołości, jaka tętni w całej sztuce od pierwszego jej słowa do ostatniego momentu.

I ten to właśnie galopujący rytm wesołości, wyrażającej się we wszystkich możliwych elementach komizmu, więc w przepysznych postaciach, w prześmiesznych sytuacjach, jak też w niewyczerpanej lawinie słów i powiedzeń dowcipnych, a przedewszystkiem w ruchu, w gwałtownym, tamy ani kresu nie znającym, ruchu ludzi i położeń, sprawia, że tak wyjaskrawiony obraz satyryczny naszej współczesności nie tyle nas boli, co śmieszy i bawi serdecznie.

A jak bawi — tego przykładem niech będzie widownia, nieustanną radością i wybuchami śmiechu przyjmująca sztukę Siedleckiego, którego w czasie premjery po drugim akcie hucznemi oklaskami zmuszono do pokazania się na scenie. By nie psuć zabawy, której źródłem może być tylko bezpośrednie wrażenie, unikając szczegółowego streszczenia, prócz zaznaczonego wyżej ogólnego charakteru sztuki, podkreślę tylko jeszcze jej doskonałą kompozycję w ujęciu głównych wątków treści i komizmu.

Dwa są tutaj ośrodki całej akcji: jeden stanowi zaznaczona w tytule sprawa „podatku majątkowego“, rozprowadzona na szerszem tle współczesnej „finansowej techniki“ życia, drugi zaś stanowi sprawa „serca“, jeśliby tak łagodnie ją określić. Pierwsza jest punktem wyjścia i jakby wątkiem głównym. Jednak druga wyrósłszy z tamtej, wikła się z nią gruntownie i właściwie bieg całej akcji nadaje. Jedna i druga sprawa osadzona jest silnie w „reprezentatywnej“ postaci: pierwsza w Zenonie Klitowskim, jednym z drapieżnych rycerzy dzisiejszej „giełdy życia“, prześmiesznym manjaku nieustannego kołowrotu operacyj finansowych, spółek akcyjnych itp., druga zaś w gentlemanie Zarembowskim, w przepysznym typie „żubra“ z Białorusi, równie niezaradnego życiowo, jak erotycznie rozhukanego i kresowo rozlewnego.

Ta druga postać staje się zarazem niemal osią centralną, około której okręci się cały zawrotny bieg scen i ludzi wśród przekomicznych, iście farsownych zderzeń i kombinacyj. Jej zaś bujny, nieujęty w idealne karby charakter, jej poetycki poniekąd ruch jakby łodzi z wiosłami złożonemi — stał się psychologiczną podstawą i uzasadnieniem zarazem dla wszystkich możliwych i niemożliwych sytuacyj, dla wszystkich niespodzianek i szalonych przeskoków, których farsowa dynamika do najwyższego rozpędu dochodzi z końcem aktu drugiego, stwarzając na chwilę istny „bałagan“ i węzeł nierozwikłany, który jednak autor bardzo zręcznie rozcina właśnie dzięki bujnej, rozlewnie pobudliwej naturze swego kresowego bohatera.

Dwie sprawy, w dwóch reprezentowane ludziach, po chwilowym ze sobą „flircie“ rozejdą się w przeciwne sobie strony. „Patrjotycznie“ usposobiony „Klituś“ pozostanie dalej po manjacku zaklęty w kręgi swych „przywozów“ i „wywozów“, swych „porce-polów“ „narodowych powrozów“, oddany ze szkodą państwa, „realnemu ujmowaniu zjawisk“, oczywista z frazesem patrjotycznym na ustach, tak długo pasorzytujący na organiźmie odrodzonej ojczyzny, dopóki go wreszcie nie zadławi własne szelmostwo. Drugi zaś odejdzie hen w bory Oszmiańszczyzny, do praojcowskiego dworu z gankiem i kolumienkami białemi — i jest nadzieja, że z niego jeszcze będzie niemała pociecha...

Wszystkie inne postaci, wirujące około głównych, to akcesorja ich życia i ruchu, to elementy ich „ekspanzji“ życiowej, w poszczególnych osobach bardzo trafnie wyrażone.

Lecz wszystko to, zarówno bieg zdarzeń, jak fizjognomja wprowadzonych postaci, byłoby martwe, gdyby nie wykonanie sceniczne. Bo jednak ostatnia sztuka Siedleckiego (jak i poprzednie) jest tylko partyturą muzyczną, którą, by jej piękno zrozumieć, musi się wygrać. W papierowym tekście bladym jest tylko znakiem, któremu właściwe życie nadaje dopiero scena. Że zaś na tej scenie w całej pełni ożywa i drga porywającem tętnem, zasługa to nie tylko doskonałej znajomości wszystkich arkanów sceny ze strony autora, lecz także wykonawców.

Lwią część trudu dźwigał na sobie p. Piekarski i jemu pierwsza należy się pochwała. Jako reżyser sztuki wykazał swe nowe niepospolite zdolności w mistrzowskiem oddawaniu farsowego tętna sztuki i splataniu jego poszczególnych motywów, jako aktor zaś w roli „Klitusia“ stworzył kapitalną a tak żywą postać współczesnego „realnego człowieka“ z odcieniem specyficznej tak dzisiaj dla niektórych jednostek sadystyczno-finansowej rozkoszy. Rolę młodego „zdobywcy serc“ zagrał p. Rodziewicz z przykładną starannością i rzetelnością w zwalczaniu wewnętrznych indywidualno-kresowych trudności, które co prawda postaci młodego panka z Białorusi dodawały bardzo miłego kolorytu, dostosowanego do obrazu wspominanej łodzi płynącej po jeziorze z wiosłami złożonemi, a które tylko chwilami hamowały potrzebną lotność miłosnych podbojów. Typy współczesnych „warszawistycznych“ (że się tak po dziennikarsku wyrazimy) kobiet plastycznie

Katastrofa kolejowa

Paryż, 3 marca (PAT). Wskutek złego nastawienia zwrotnicy **wykoleił się pociąg** niedaleko dworca St. Bazare na przedmieściu Paryża. Z powodu katastrofy **dwie osoby straciły życie, ponadto 15 zostało ranionych.**

Burze i śnieżyce w Danji

Kopenhaga, 3 marca (PAT). Onegdaj nad całą Danją szalała gwałtowna burza, połączona ze śnieżycą, która spowodowała przerwę w komunikacji pasażerskiej i towarowej między Danją a Anglją. Okręty, które miały onegdaj wpłynąć lub wypłynąć z portu Esbjerg, stały na kotwicy w porcie lub u wejścia do portu aż do godz. 9 rano dnia następnego. Z 4 okrętów, które przybyły tu z Anglji, udało się wpłynąć do portu tylko jednemu, trzy inne **walczyły z wysoką falą do godz. 2 po północy zanim udało im się zawinąć do portu.**

Wiele mówiące sprostowanie w sprawie żyrardowskiej

P. A. T. zamieszcza pod datą 1 bm. następującą deklarację obecnego rządu w sprawie zakładów żyrardowskich:

W związku z powołaniem przez komisję budżetową Sejmu podkomisji do zbadania sprawy uchylenia sekwestru zakładów żyrardowskich, w niektórych organach pojawiły się notatki, że odpowiedzialnym za tę transakcję jest **b. prezes ministrów Sikorski i b. minister skarbu, Grabski.** Pisma te twierdzą, że rząd Sikorskiego zgodził się na przyjęcie w r. 1923 od akcjonarjuszów zakładów żyrardowskich kwoty 47 miljonów marek zdeprecjonowanych, zamiast kwoty 47 miljonów, wydanych na odbudowę w r. 1919 i 1920. Te pisma twierdzą dalej, że b. minister skarbu Kucharski, przekreślił decyzję b. ministra Grabskiego, polecającą przyjęcie 47 miljonów marek niezwaloryzowanych.

Wobec tego ministerstwo skarbu komunikuje, że dochodzenia, zarządzone w tem ministerstwie wykazały, iż takiej decyzji **ani b. minister Grabski, ani żaden z jego poprzedników i żaden z dyrektorów departamentu nie wydał.** Istnieje tylko **akt z okresu,** gdy nie było jeszcze mowy o waloryzacji. Jest to akt b. ministra Steczkowskiego, **który proponował w liście do ministra przemysłu i handlu korzystną likwidację pretensyj skarbu przez odstąpienie** rządowi odpowiedniej ilości **akcyj.**

Wobec tego informacje pism, dotyczące zgody **poprzedników ministra Kucharskiego** na niezastosowanie waloryzacji w tej sprawie, **są bezpodstawne.** (Wynika z tego, że za niezastosowanie waloryzacji w tej sprawie odpowiedzialność spada wyłącznie na b. ministra Kucharskiego! Przyp. red.).

Ustawa o ochronie lokatorów

w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu przez Sejm

USTAWA O OCHRONIE NAJEMCÓW.

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Artykuł 1.

Do najmu budynków i części ich, z wyjątkiem wskazanych w artykule 2, stosuje się w drodze wyjątku od przepisów o najmie, zawartych w dzielnicowych ustawach cywilnych, przepisy niżej wymienione.

Artykuł 2.

(1) Przepisom niniejszej ustawy nie podlegają:

a) budynki położone na obszarze stacyj i linij kolejowych, będące w dniu 1 kwietnia 1924 własnością państwa lub prywatnego przedsiębiorstwa kolejowego i przeznaczone na kolejowe cele służbowe lub na pomieszczenie pracowników przedsiębiorstwa kolejowego z wyjątkiem domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, wzniesionych w b. dzielnicy austrjackiej z funduszów emerytalnych (pensyjnego i prowizyjnego);

b) budynki, będące własnością państwa lub związku samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe, w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względu na interes obrony państwa;

c) wszelkie pomieszczenia, wynajęte przez osoby i nie mające celów naukowych instytucje prywatne w nieruchomościach, które przed r. 1830 były własnością królewsko warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, a obecnie są własnością państwa i przez rząd zostały lub będą oddane w użytkowanie lub dzierżawę jednemu z towarzystw naukowych polskich;

d) w ziemi wileńskiej domy i mieszkania, których budowę ukończono lub które kapitalnie odrestaurowano po wybuchu wojny 1914 r.; na pozostałych obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej domy, których budowa była lub będzie ukończona po 1 lipca 1919 r.; na obszarze zaś b. dzielnicy austrjackiej domy, dla których po dniu 27 stycznia 1917 r. udzielono lub udzieli się zezwolenia na budowę, oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono wprawdzie przed 27 stycznia 1917, które jednak będą oddane do zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy; powyższe postanowienia dotyczą również mieszkań nadbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych w dawniej wzniesionych domach, oraz budynków lub ich części, które uległy gruntownej przebudowie w celu przerobienia tychże budynków lub ich części niezamieszkanych lub na mieszkania niewynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne;

e) mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego, z wyjątkiem mieszkań, zajmowanych przez rządców lub administratorów domów, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu;

f) pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensjonatach (pokojach umeblowanych) dziennie wynajmowane, z wyjątkiem, jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy;

g) w letniskach i uzdrowiskach pomieszczenia, wynajmowane najdłużej na pół roku przez osoby, nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania;

h) pomieszczenia, wynajęte na przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak kinoteatry, kabarety, sale tańców, gry i podobne, chyba, że przedsiębiorstwo jest prowadzone wyłącznie dla celów kulturalno-oświatowych;

i) pomieszczenia, wynajęte na banki i kantory wymiany, jednakże z wyłączeniem wynajętych spółdzielniom kredytowym i ich związkom, instytucjom kredytowym państwowym i samorządowym;

j) od dnia 1 stycznia 1926 r. począwszy, budynki, będące z przeznaczenia fabrykami i pomieszczenia w takich budynkach, wynajęte wraz z urządzeniem pędni na wykonywanie przemysłu przy użyciu siły mechanicznej; nie dotyczy to pracowni rzemieślniczych;

k) ogrody i place, wynajęte jako przynależność mieszkania, z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajętych przez zakłady lecznicze, robotnicze związki zawodowe, towarzystwa kulturalno-oświatowe i sportowe.

(2) W wypadkach przewidzianych pod literami a), b), c), e) ustępu 1, wynajmujący żądać może usunięcia najemcy jedynie z końcem kwartału kalendarzowego za poprzedniem conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

ROZDZIAŁ II.

Dopuszczalna podwyżka komornego.

Artykuł 3.

1) Wynajmującemu i najemcy wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, na czas nie krótszy jednak, niż na jeden rok. Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie.

2) Jeżeli jednak umowa nie dojdzie do skutku lub nie będzie odnowioną, albo też jeżeli nie jest dopuszczalna, to wynajmującego i najemcę obowiązywać będą z mocy samego prawa normy, ustalone na dany okres czasu, zgodnie z przepisami artykułów 5—8.

Artykuł 4.

Pomieszczeń pobocznych, jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy i pokoje dla służby nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych.

Artykuł 5.

1) Za podstawę do oznaczenia wysokości komornego za wymienione w artykule 1 lokale służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 r. (podstawowe komorne). Wynajmujący obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

2) Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty, jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego, albo też jeżeli ówczesne komorne było ze względu na specjalne warunki danego stosunku umownego widocznie wygórowane, to urząd rozjemczy dla spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych.

3) W razie odjęcia ogrodu lub placu, wynajętego jako przynależność mieszkania — litera j) ustępu 1 artykułu 2 — podstawowe komorne ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Artykuł 6.

1) Wysokość komornego za wskazane w artykule 1 pomieszczenia, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie 1 artykułu 3, nie może przekraczać oznaczonych poniżej stawek procentowych, które wynoszą na drugi kwartał 1924 r.:

a) dla mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju i kuchni lub samej tylko kuchni — 5% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) dla mieszkań, złożonych z dwóch lub trzech pokojów, dla lokali handlowych, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji, oraz dla wszystkich innych pomieszczeń, oprócz wskazanych pod literami a), c), f) — 10% przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

c) dla mieszkań, złożonych z czterech do sześciu pokojów, dla pomieszczeń, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, lokale współdzielni robotniczych oraz robotniczych związków zawodowych, o ile nie podpadają pod postanowienia litery a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji — 15% przypadającego na ten czas podstawowego komornego;

d) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało sześciuset rubli, względnie tysiąca dwustu marek niemieckich, względnie tysiąca pięciuset koron austrjacko-węgierskich, dla pensjonatów (pokojów umeblowanych) pracowni niepołączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni artystów malarzy i rzeźbiarzy, oraz dla mieszkań, złożonych conajmniej z siedmiu pokojów — 20% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, nie podpadających pod przepisy liter d) i f) oraz dla hoteli — 25% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

f) dla budynków fabrycznych i pomieszczeń wymienionych pod literą j) ustępu 1, artykułu 2, aż do czasu wyjęcia tych budynków i pomieszczeń z pod działania niniejszej ustawy — 50% przypadającego za ten czas podstawowego komornego.

2) Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism i na wykonywanie wolnych zawodów oraz lokale pracowniczych związków zawodowych i instytucyj społecznych i kulturalno-oświat. nie będą zaliczone do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

3) Stawki procentowe, wymienione w ustępie 1, wzrastają od 1 lipca 1924 r. do stycznia 1925 r. co kwartał o 4% podstawowego komornego, a od pierwszego stycznia 1925 r. co kwartał o 6% podstawowego komornego. Podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie wysokość 100% podstawowego komornego.

4) Suma komornego obliczona w powyższy sposób w rublach, markach niemieckich lub koronach austrjacko-węgierskich będzie przeliczona na złote równe złotemu frankowi według następującego klucza: 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, 100 koron austrjacko-węgierskich = 105 złotym.

5) Aż do wprowadzenia złotego, jako wyłącznego środka płatniczego komorne oznaczone w złotych może być płacone w markach polskich według kursu franka złotego, ustalonego i ogłaszanego w „Monitorze Polskim" przez ministra skarbu na zasadzie artykułu 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. U. R. P. Nr 127 poz. 1044), a obowiązującego w dniu zapłaty komornego.

6) Na żądanie najemcy komorne płatne będzie w ratach miesięcznych.

7) Zapłata komornego może nastąpić za pośrednictwem poczty.

Wybuchy gazu w Łodzi

Z Łodzi donoszą:

W piątek po godz. 8 rano na ul. Piotrkowskiej między nr. 107 i 95 rozległy się głośne detonacje w krótkich odstępach czasu, a następnie zauważono popłoch wśród przechodniów i usłyszano jęki rannych. Przyczyną wybuchów było zapalenie się gazu w przewodnikach podziemnych. Gazownia w godzinach porannych wysłała robotników w celu opatrzenia przewodników przy ul. Piotrkowskiej, z których ulatniał się gaz. Po przybyciu na miejsce, robotnicy nie mogli otworzyć przymarzłych do bruku płyt żelaznych, zamykających wejścia do otworów, w których mieszczą się przewodniki gazowe. Usiłowali przeto przy pomocy lampek benzynowych ogrzać płyty. Przy ogrzewaniu zapalił się ulatniający się z rur gaz, nagromadzony w znacznej ilości w otworze pod brukiem i wywołał wybuch przed domem przy ul. Piotrkowskiej 107. W miejscu wybuchu pracowali robotnicy gazowni Władysław Galant i Jan Sardykowski. Obaj odnieśli poważne rany. — Pierwszy z nich odniósł rany w głowę i stracił prawie całkowie obie szczęki, a drugi — ogólne ciężkie potłuczenie ciała. Siła wybuchu odrzuciła ich na 6 metrów od miejsca wybuchu.

W chwilę potem nastąpił drugi wybuch przy ul. Piotrkowskiej 97 (róg ul. Andrzeja). Przyczyną wybuchu był wybuch poprzedni. Zapalony gaz w przewodnikach wydarł z bruku kilka płyt i żelazną przykrywę otworu kontrolnego. Płyta wyleciała w górę do wysokości drugiego piętra, zerwała przewodnik elektryczny, a spadając uderzyła w przejeżdżający samochód, należący do firmy „Eckert" i skaleczyła szofera, który odniósł złamanie obojczyka. W cukierni Ulrichsa na rogu ul. Andrzeja wyleciała szyba wystawowa od strony ul. Piotrkowskiej.

Jednocześnie z tym wybuchem nastąpił trzeci, przed domem przy ul. Piotrkowskiej 95. — Wyrwane płyty brukowe skaleczyły kilka przechodzących osób. Poranione: Franciszek Szejn i Józefa Jagodzina, którzy w chwili wybuchu przechodzili niedaleko miejsca wybuchu. Stróż domu nr. 95, w chwili wybuchu był na miejscu, w którem eksplozja wyrwała płyty brukowe. Stróża tego siła wybuchu wrzuciła do 2 i pół metra głębokiej wyrwy. Odniósł on ogólne potłuczenie ciała, tak że nieprzytomnego zabrało Pogotowie. Poza tem szereg przejeżdżających był przewróconych. Wielu przechodniów odniosło lżejsze obrażenia.

KRONIKA

Kraków, 3 marca.

(s) **ZAPUSTY.** Od wieków już różne ludy chrześcijańskie przed nadchodzącym Wielkim Postem żegnały mięso wesołemi zabawami i ucztami mięsnemi. Zabawy te we Francji i Włoszech, gdzie najpierw karnawał powstał, przypominały żywo greckie i rzymskie uciechy ku czci Bachusa.

W dawnej Polsce również licznie odbywały się zabawy karnawałowe, słynne owe maskarady i kuligi. Do pierwszego lepszego dworku zajeżdżała młodzież tłumnie z muzyką i śpiewem. Dwór przyjmował ich całem sercem. Zabawa rozpoczynała się na dobre i trwała zwykle do rana. Przybyli zabierali wreszcie domowników ze sobą i tak zwiększone towarzystwo udawało się do następnego dworu, gdzie zabawa rozpoczynała się na nowo. Te piękne i wesołe, pełne animuszu polskiego zabawy poszły dziś w zapomnienie. Inaczej dziś ludzie się bawią, raczej może nie umieją się bawić. W miejsce dawnej prostoty i szczerego temperamentu weszła maniera i szablon, — blichtr i szminka.

(s) **ROZTOPY.** Celem umożliwienia szybkiego odpływu wód przy obecnych roztopach, magistrat przypomina obowiązek dokładnego oczyszczania ścieków ze śniegu, lodu i błota. Wykonania tych czynności dopilnują organa kontrolne. Winni zaniedbania narażą się na dotkliwe kary.

NOWY INSPEKTOR URZĘDÓW GÓRNICZYCH DLA WOJ. KRAKOWSKIEGO. Jak nam z Warszawy telefonują, naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Okołowicz, zamianowany został inspektorem urzędów górniczych pierwszej i drugiej instancji na województwa krakowskie i śląskie. Inż. Okołowicz za czasów austrjackich pracował w starostwie górniczem w Krakowie.

SUBWENCJA MIĘDZYNARODOWA DLA OBSERWATORJUM KRAK. Prof. T. Banachiewicz, dyrektor Obserwatorjum krakowskiego, otrzymał dalszą subwencję z międzynarodowej Unji Astronomicznej na druk wydawnictwa naukowego, dotyczącego gwiazd o zmiennym blasku.

(s) **SPRAWY MIEJSKIE.** Dnia 29 lutego odbyło się pod przew. prezyd. miasta posiedzenie połączonych sekcyj II i III Rady miasta, na którem załatwiono sprawę spłaty pożyczki, zaciągniętej w Centralnym Banku Czeskich Kas Oszczędności, obligacyj gminy miasta Krakowa z r. 1909, oraz ustalono opłaty od szyldów, gablotek i portali w frankach złotych.

(s) **TRANSPORTY DRZEWA BUKOWEGO.** Do składów miejskich nadeszło dzisiaj 15 wagonów drzewa bukowego suchego pierwszej jakości. Drzewo to sprzedaje biuro aprowizacyjne bez ograniczenia co do ilości, gdyż w najbliższych dniach spodziewane są dalsze transporty. Cena drzewa wynosi 4½ miljona mk. za 100 kg; cena ta jest grubo niższa od cen w składach prywatnych.

(s) **DALSZE TRANSPORTY MĄKI CHLEBOWEJ.** Główny urząd żywnościowy, działający z ramienia rządu, celem regulowania cen chleba, nadesłał dalsze transporty mąki żytniej z młyna Neumana do składów miejskich. W dniu dzisiejszym zapas mąki wynosi 19 wagonów. Mąkę przydzielono w części kooperatywom i piekarni miejskiej.

(s) **LIKWIDACJA SĄDU POW. W LISZKACH.** Jak się dowiadujemy, w myśl rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości o dyslokacji sądów powiatowych w pow. administracyjnym krakowskim z d. 1 czerwca br., zostanie zlikwidowany sąd pow. w Liszkach. Równocześnie włączone zostaną do sądu pow. w Krakowie: miasto Liszki, oraz gminy i nie wcielone jeszcze obszary dworskie: Aleksandrowice, Baczyn, Balice z Werychowem, Bielany, Burów z Zadolem, Brzoskwinia z Kamykiem i Popówka, Budzyń z Chałupkami, Cholerzyn, Chrosna, Czernichów z Borem, Czernichówek, Czułów, Dąbrowa, Jeziorzany, Kamień, Kaszów, Kleszczów, Kochanów, Kłokoczyn z Pasieką, Kryspinów z Kątami, Mnichów z Borem, Dziadami i Skałami, Morawica Mała i Wielka z Chałupkami i Granicami, Nowa Wieś szlachecka z Jasionką, Piekary, Przeginia Duchowna z Zagórzem, Przeginia Narodowa, Ręczna z Dzikowcem, Rusocice z Celejami, Rybna z Grabiem i Wrzosami, Ściejowice z Dąbrówką, Szczyglice, Wołowice, Zagacie oraz Czułówek.

(s) **DALSZY CIĄG ROZPRAWY MJR. DZIADOSZA.** Dziś rozpoczął się w sądzie wojskowym dalszy ciąg rozprawy mjr. Dziadosza, oskarżonego o udział w pogrzebie ofiar zabitych podczas zajść listopadowych w Tarnowie. Przewodniczący rozprawy płk. Szafrański przystąpił do przesłuchania dalszych świadków. Wyrok zapadnie dziś po południu.

ŚLEDZIÓWKA. „Koło mieszczańskie" urządza jutro, tj. we wtorek 4 marca o godz. 8 wieczorem tradycyjną „śledziówkę" z tańcami dla członków, ich rodzin oraz osób przez nich wprowadzonych.

(s) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dziś nad ranem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Librowszczyzna 5, gdzie służąca Wiktorja S. zażyła w zamiarze samobójczym większą ilość siarczanu miedzi. Lekarz dyżurny po zastosowaniu środków leczniczych pozostawił desperatkę opiece domowej.

Z kraju i ze świata

ZAMKNIĘCIE SEZONU ZIMOWEGO W KRYNICY. Zarząd państwowego zakładu zdrojowego w Krynicy zawiadamia, że ma do przeprowadzenia jeszcze bardzo wiele adaptacyj przed sezonem letnim, wobec czego zmuszony jest wyjątkowo w b. r. zamknąć sezon zimowy dnia 8 marca br.

ZNIŻKA CEN W POZNANIU. Wojewódzka komisja dla badania kosztów wzrostu drożyzny w Poznaniu ustaliła, że w drugiej połowie lutego br. zniżka wynosi 4·61%, a za cały luty w stosunku do stycznia 9·63%. W Poznaniu zniżka w lutym wynosi 0·3%.

DALSZA ZNIŻKA CEN OBUWIA W WARSZAWIE. Cech szewców uchwalił zrewidować ceny na obuwie. Jak zapewniają, ma nastąpić dalsza zniżka cen obuwia o 15%.
żadnej wartości.

WYMIANA STUDENTÓW. Z Warszawy donoszą. Komisja spraw zagranicznych Naczelnego Komitetu Akademickiego przeprowadza w roku bieżącym wymianę studentów na okres wakacyjny. Wymiana została zorganizowana z piętnastoma państwami europejskiemi, których naczelne organizacje akademickie należą do Międzynarodowej Konfederacji Studentów (U. I. E.). Każdy student Polak, ofiarujący gościnę w Polsce koledze cudzoziemcowi, będzie mógł spędzać parę tygodni zagranicą, poznać kraj, język i miejscowe stosunki. Zgłoszenia do dnia 1 kwietnia należy kierować do referatu wymiany studentów komisji spraw zagranicznych N. K. A., Warszawa, Świętokrzyska 35 m. 14.

OKRADZENIE GEN. JÓZEFA HALLERA. Z Bydgoszczy telefonują nam o niezwykle śmiałem okradzeniu tamtejszego mieszkania inspektora artylerji generała Józefa Hallera. Nieznani dotychczas sprawcy skradli generałowi wielką ilość pamiątek artystycznych ze srebra i złota, srebro stołowe, bieliznę i wszystkie odznaki krajowe i zagraniczne, jakie generał posiadał. O kradzieży dowiedziano się dopiero, gdy sprawcy wrzucili do jednej z puszek pocztowych wszystkie odznaczenia wojskowe, jako nie przedstawiające dla nich

GIMNAZJUM IM. SŁOWACKIEGO W ORŁOWEJ. W Orłowej na Śląsku czeskim istnieje prywatne polskie gimnazjum im. Słowackiego. Założył je w r. 1909 Zarząd główny T. S. L. w Krakowie i Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Dyrektorem gimnazjum jest obecnie p. Piotr Feliks. Gimnazjum to liczy obecnie 8 klas i 4 oddziały równorzędne z frekwencją 434 uczniów i uczenic. W bursie, znajdującej się przy gimnazjum, mieszka 73 uczniów.

WYROK W SENSACYJNYM PROCESIE O PRAKTYKI SADYSTYCZNE w Wiedniu zapadł 1 bm. Oskarżona Kadinetz skazana została na 6 lat więzienia, Kopanyi na 8 miesięcy, Teussein na 6 miesięcy więzienia. Reszta oskarżonych uwolniona.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA FANNĘ DITNER. Z Warszawy telefonują nam: Najwyższy sąd w Warszawie rozpatrywał sprawę Fanny Ditner, którą sąd okręgowy we Lwowie skazał na 3 lata więzienia. Jak wiadomo, Ditnerówna podała o kasację do sądu najwyższego, prosząc o unieważnienie. Obrońca oskarżonej dowodził, że jest ona umysłowo chorą. W dniu wczorajszym sąd najwyższy zatwierdził wyrok sądu lwowskiego z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zapłaceniem kosztów sądowych i skazał ją po odsiedzeniu więzienia na wydalenie z granic państwa polskiego.

POMYSŁOWA ŻEBRACZKA. Z Warszawy donoszą nam: Bardzo charakterystyczne dla stosunków warszawskich zdarzyło się zajście na Nowym Świecie. Oto powszechną uwagę i politowanie wzbudzała wśród przechodniów kobieta, która karmiła dziecko na mrozie. Nic dziwnego, że ludzie dawali jej obfitą jałmużnę. W pewnym momencie jednak spostrzegła zbliżającego się policjanta i rzuciła się do ucieczki. Po przytrzymaniu jej okazało się, że dziecko było zrobione... z drzewa. Pomysłową żebraczkę odstawiono do aresztów wraz z „dzieckiem".

TELEGRAFOWANIE 400 SŁÓW NA MINUTĘ. Jak donoszą ze Sztokholmu, porucznik Thoernblad wynalazł nową metodę szybkiego posyłania depesz telegraficznych. Metodą tą można przesyłać 400 słów na minutę, co w razie sprawdzenia tego sposobu byłoby rzeczywiście rewolucyjnym postępem w dziedzinie telegrafu.

ULEPSZONY TELEGRAF BEZ DRUTU. Jak donoszą dzienniki londyńskie, Marconi udzielił interwjewu, w którym informował o swoich badaniach, które doprowadziły go do nowych ulepszeń w radjotelegrafie. Ulepszenia te polegają na tem, iż fale biegną w pewnym kierunku, a nie rozchodzą się na wszystkie strony, przez co nie mogą być chwytane przez obce stacje. Podnosi to możność utrzymania tajności depesz. Koszta ulepszonego radjotelegrafu są dużo mniejsze od dotychczasowych.

NOWA NIEZNANA CHOROBA. Jak donosi „N. Wiener Journal", pojawiła się w Leodjum nieznana dotychczas choroba, powodująca bardzo ciężkie następstwa. Zachorowało cały szereg osób. Lekarze są zdania, iż jest to pewien rodzaj zapalenia mózgu.

WYKRYCIE NIEZNANEGO SZCZEPU. Jak donosi „Ost Express", powracająca właśnie z Syberji ekspedycja pod kierownictwem botanika Gorodkowa, ogłasza wiadomość o wynalezieniu w obszarze rzeki Pur, w północnej części guberni tobolskiej szczepu dotychczas nieznanego, zwanego przez Samojedów ludźmi leśnymi. Język ich jest dotychczas nieznany. Jak twierdzi kierownik ekspedycji, w strony te zapuszczali się dotąd tylko handlarze futer.

WYNALAZEK DO PSUCIA MOTORÓW SAMOLOTÓW. „Vossische Ztg." donosi z Londynu: W Londynie panuje przypuszczenie, że Niemcy na podstawie pewnego wynalazku są w możności psuć motory samolotów, a to przy pomocy pewnego rodzaju fal radjoaktywnych. Z tego też powodu unikają lotnicy francuscy przejazdu przez Niemcy.

Wyrok w procesie komunistów krakowskich

Trwający przez cztery dni proces przeciw komunistom krakowskim zakończył się w sobotę. Po wywodach prokuratora i obrońców ława przysięgłych udała się na naradę, poczem o godz. 5 po poł. przewodniczący ławy przysięgłych odczytał następujący werdykt: Ława przysięgłych odpowiedziała na I pytanie główne (kolportaż) co do osk. Grzybowskiego 8 głosami tak, 4 nie. Co do osk. Strzeleckiego 8 tak, 4 nie. Co do osk. Kowalskiego 3 tak, 9 nie. Co do osk. Knapowej 7 tak, 5 nie; pytanie o dalszy udział w związkach komunistycznych ława zatwierdziła: Co do Sierankiewicza 8 głosami, co do Knapowej 9 głosami.

Pytanie główne co do Sierankiewicza i Knapowej o udział w związkach komunistycznych, jako bezpośredni sprawcy, ława orzekła co do Sierankiewicza 8 głosami nie, 4 tak, zaś co do Knapowej 10 głosami nie, 2 tak.

WYROK.

Na podstawie werdyktu sędziów p[illegible]łych, trybunał po naradzie ogłosił następujący wyrok, mocą którego skazani zostali: Grzybowski na 3 lata ciężkiego więzienia, Strzelecki na 2 lata ciężkiego więzienia, Sierankiewicz na 10 lat ciężkiego więzienia i Knapowa na 4 lata ciężkiego więzienia (wszyscy więzienie z obostrzeniem). Jedynie Kowalski został uwolniony od oskarżenia.

Wszyscy oskarżeni wyroku nie przyjęli. Kowalskiego, wobec wyroku uwalniającego, wypuszczono natychmiast z więzienia.

Podczas końcowego okresu rozprawy na sali ustawiony był kordon policji państwowej.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Prem[illegible] chwili A. Grzymały Siedleckiego spotkała się [illegible] zjastycznem przyjęciem publiczności. Sukces [illegible] świadczy, że nowy utwór autora „Popasu króla jegomości" będzie mieć u nas powodzenie, równe poprzednim sztukom. Najbliższa 19 popołudniówka szkolna ze „Świerszczem za kominem" odbędzie się we czwartek 6 bm. o godz. 4 po poł. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimnazjum ul. Krupnicza 2, od 12½ do 1½ po poł.

V REWJA KARNAWAŁOWA ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko trzy razy z niezmienionym niezmiernie efektownym programem, obejmującym rewieksję karnawałową K. A. Czyżowskiego „Ostatni bal" z piękną ilustracją muzyczną, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu „Bagateli", charakterystyczny obrazek Boba „Podwórzowi śpiewacy" (pp. Grabowska i Solarski), wesoły sketch „Telefon" w wykonaniu pp. Ratschki i Cybulskiego, oraz doskonałą, tryskającą humorem, pikantną farsę Savoira „Skóra", która wywołuje na widowni nieustanne wybuchy wesołości. V rewja karnawałowa dzisiaj w poniedziałek 3 bm. oraz we wtorek i środę 4 i 5 bm.

PRZED WYSTAWIENIEM NOWEJ KOMEDJI VERNEUILA. Nazwisko Verneuila na afiszu jest prawie równoznaczne z powodzeniem sztuki, albowiem autor „Kochanka od serca", „Musi-z być moją" i tylu innych, świetnie zbudowanych lekkich komedyj włada tak po mistrzowsku techniką sceny, że od pierwszej chwili wciąga widza w krąg zainteresowania.

W najbliższych dniach Kraków zapozna się w „Bagateli" z nową komedją Verneuila „Jabłuszko", która w większym jeszcze stopniu niż inne utwory, wykazuje zasadnicze cechy talentu Verneuila: dowcip, żywość akcji, znakomite postawienie typów.

Próbami tej atrakcyjnej, wesołej nowości kieruje reżyser p. Noskowski.

WIECZÓR CZWARTKOWY YVETTY GUILBERT W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO obudził bardzo znaczne zainteresowanie wśród kulturalnej publiczności. Program podzielony na pięć części, obejmuje: 1) Legendy z XV w.; 2) Średniowieczne Chansons des Dames mel marie; 3) Farsy i tragedje miłosne z XVIII w.; 4) Piosenki z czasów drugiego cesarstwa; 5) Nowoczesne, między nimi „Le glu" Richepina, która w wykonaniu artystki staje się wstrząsającą minjaturową tragedją.

Z OPERETKI. We wtorek 4 bm. o 8 w. ostatnia nowość, największa atrakcja sezonu „Katja tancerka".

BRONISŁAW SZULC, znakomity dyrygent, który zagranicą porównywany jest z dyrygentami tej miary, co Mengelberg i Schalk, da się w

wypadły w wykonaniu uroczo wyglądającej p. Kossockiej, oraz w miarę dostojnej p. Klonskiej-Sauerowej.

Wszystkie inne postaci wydały mi się bez cienia zarzutu. Na pierwszy plan wybiła się ujmująca, pełna szlachetnego wyrazu postać „narzeczonego" w wykonaniu p. Burnatowicza, oraz z porywającym rozmachem nakreślona postać współczesnej „damy" w świetnem (jak zawsze) ujęciu p. Buczyńskiej. Doskonałą w swoim rodzaju postać stworzył p. Kustowski, świetny w akcencie, mimice i geście, nieprzeszarżowanym, oraz p. Zalewska w roli hotelowej zarządczyni. Także epizodyczne role, jak p. Winawera (którego „jegomość" szkoda, że tak krótko mógł pozostać na scenie), jak pp. Kawczyskiego, Dobiesława i Łubiakowskiego, zarysowały się wyraziście w swych charakterystycznych sylwetkach, podobnie jak i uzupełniające role pp. Łęczyckiej i Brochwiczównej.

Tak więc autor na ogół może być zadowolony z krakowskiej realizacji swej ostatniej koncepcji komedjowej, stanowiącej poważny stopień w rozwoju jego twórczości scenicznej, w której spodziewać się zapewne można jeszcze innych, mocniejszych akcentów. Wszak talent, którego lot literacki szybował także górnym szlakiem rozważań głębokich nad Stan. Wyspiańskim, szlakiem odrodzeńczym „Cudu nad Wisłą", a który ostatnio w „Samosękach" tak trafnie umiał spojrzeć w duszę zbiorową tworzącej się Polski, może z czasem zapragnie wznieść się nad farsowy śmiech aktualnej satyry i rozdzwonić radosnym rytmem idącego życia.

Bol. P.

Krakowie poznać po raz pierwszy w niedzielę, 9 bm. na XVI poranku symfonicznym w teatrze im. Słowackiego.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 3 marca: „Podatek majątkowy“.
Wtorek, 4 bm.: „Podatek majątkowy“.
Środa, 5 bm.: „Podatek majątkowy“.

TEATR „BAGATELA“:

Poniedziałek, 3 bm.: Rewja karnawałowa.
Wtorek, 4 bm.: Rewja karnawałowa.
Środa, 5 bm.: Rewja karnawałowa.
Czwartek, 6 bm.: „Jabłuszko“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Poniedziałek, 3 marca: „Frasquita“.
Wtorek, 4 bm.: „Katja tancerka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemniczy mnich“.
KINO UCIECHA: „Lawina“.
KINO SZTUKA: „Królowa duńska“.
KINO WANDA: „Narzeczona z Australji“.

„CHOPIN“ 7 marca (piątek) w Starym Teatrze. Na temat powyższy wygłosi odczyt dr Melanja Grafczyńska. Ilustrację muzyczną wykona pianista p. Zygmunt Przeorski. Bilety sprzedaje J. Lipski, Sławkowska 8.

Uczczenie Konstantego Krumłowskiego

Z powodu 30-lecia jego pracy literackiej

Trzeba być Konstantym Krumłowskim, aby Kraków zgotował taką serdeczną owację, jak Jemu, obchodzącemu w sobotę 30-lecie swej pracy literackiej w teatrze przy ul. Rajskiej.

Ta zapełniona publicznością po brzegi widownia i nieustanne brawa świadczyły chyba najlepiej, jak Kraków ceni Krumłowskiego.

„Kapeluszowa dama“ i kumosia z Krowodrzy, wyfraczony pan i „Antek“ zwierzyniecki, nawet chłop z Bronowic w sukmanie, wszyscy zebrali się w sobotę na widowni teatralnej, by dać jawny dowód niegasnącej sympatji dla Jego „Królowej“, która przed 25 laty szturmem podbiła serca Krakowian podczas triumfalnego wjazdu w Parku Krakowskim.

Atrakcją wieczoru był moment, gdy po II akcie publiczność hucznemi brawami i okrzykami wywołała jubilata na scenę, gdzie stanął w gronie artystów i personalu teatralnego, oraz grupy włościan w swych krakowskich strojach, którzy Jubilatowi ofiarowali piękny wieniec z gałązek jedliny.

Do wzruszonego Jubilata przemówił w gorących słowach dyr. Teatru p. Szczepański, składając Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia i wyrażając radość, jaka napełnai pierś wszystkich w dniu Jego jubileuszu.

Manifestacja publiczności była wspaniała. Orkiestra odegrała „Niech żyje“, a publiczność powstawszy z miejsc — chórem podjęła wdzięczną piosenkę. Owację urozmaiciło wręczenie upominków, które posypały się jakgdby z Rogu obfitości. Wśród darów jubileuszowych zwróciła na siebie uwagę pokaźna beczułka piwa „Okocim“, którą „Gomułka“ z siłą atlety wtoczył na scenę. Beczułkę tę ofiarował Jubilatowi dyr Krowicki imieniem browarów okocimskich. Wręczono także między innymi Jubilatowi kosz ze wstęgami kiełbasianemi i flaszczynami „wiśniewej“ i „czystej“ od artystów, kosz z doniczkami kwiatowemi od p. Albina Żyły, piękny portret Jubilata od firmy fotograficznej Wiśniewski, paczkę papierosów od firmy E. Bujański.

Wśród telegramów gratulacyjnych, nadeszłych z różnych stron kraju, znalazł się wierszyk następującej treści:

> **Miałem „nosiu“**
> **Mój Krumłosiu,**
> **że to jubileusz**
>
> **Więc z tej racji**
> **Do libacji,**
> **jako żeś „chudeusz“**
>
> **Bez pochwałek**
> **Ślę antałek**
> **na pomyślność Waszą**
>
> **Więc wypijcie,**
> **Długo żyjcie!**
>
> **Żyjcie długo literaty,**
> **Nie pijcie nigdy herbaty,**
> **Gdy smutek zbiera żniwo**
> **Pijcie z „Okocimia“ piwo.**

Okazało się, że wierszyk ten, który odczytał ze sceny „Majcherek“, nadesłała reprezentacja browarów p. Goetza. Niezwykłą a serdeczną owację zakończyło gorące przemówienie z widowni p. Żeźniczka, który w prostych i szczerych słowach życzył Jubilatowi sławy wielkiego poety.

Po przedstawieniu „Królowej“, którą grano z werwą i temperamentem, p. Gronuś imieniem komitetu, urządzającego jubileusz, zaprosił „Jubilata“ na skromną ucztę, która odbyła się w sali prób na I piętrze. Na ucztę zeszli się obaj dyrektorowie teatru pp. Szczepański i Skibiński, artyści teatru, szereg pań, grono przyjaciół Jubilata, literaci i dziennikarze oraz grupa włościan z Bronowic Wielkich z p. Niklem na czele. Przy dźwiękach fortepianu puszczono się ochoczo w tany... **Stw.**

Jubileusz R. Żelazowskiego

Z Poznania donoszą nam:

W poniedziałek 17 marca, odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczystość jubileuszowa ku uczczeniu 50-letniej pracy na scenach polskich znakomitego artysty dramatycznego, Romana Żelazowskiego. Jubilat wystąpi w popisowej swej, tytułowej roli w dramacie Słowackiego „Horsztyński“. Dla uczczenia jubilata zawiązał się w Poznaniu komitet pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cyryla Ratajskiego, wybitnych obywateli poznańskich, przedstawicieli zrzeszeń scen polskich i świata artystycznego.

Ku uczczeniu zasług jubilata wybije magistrat m. Poznania medal srebrny. Medale bronzowe, w miarę zgłoszeń po 10 miljonów za sztukę, wydawać będzie magistrat poznański. Tę kwotę nadsyłać należy już teraz.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowej odbędzie się w dzień jubileuszu na cześć jubilata uczta składkowa w Białej Sali Bazaru.

Komitet uprasza o zgłoszenie udziału (ilość osób i delegacyj) w przedstawieniu i bankiecie najpóźniej do 10 marca na ręce wiceprezydenta miasta dra Kiedracza (Poznań-Ratusz). Adres depesz gratulacyjnych: „Zasp Teatr Polski, Poznań“.

Jubileusz Żelazowskiego odezwie się bez wątpienia żywem echem przedewszystkiem w Krakowie, gdzie jubilat pierwsze na scenie stawiał kroki, gdzie talent jego rozwijał się i potężniał, na chlubę scen polskich. Teatry w Krakowie i Lwowie łączą też dobę najświetniejszych swoich czasów z nazwiskiem Romana Żelazowskiego, który sławę polskiej sztuki scenicznej poniósł na pierwszorzędne sceny w Pradze, Lublanie i Zagrzebiu, gdzie z entuzjastycznem spotykał się przyjęciem.

V. Rewja karnawałowa w „Bagateli“

Artyści „Bagateli“ są w poszukiwaniu jak najwłaściwszej formy wieczorów kabaretowych. — Ostatnio, odstąpiwszy od ogólnie przyjętej formy kabaretu w ramach konferencierskich, wieczór cały wypełnili szeregiem luźnych, krótkich „szkiców“ scenicznych. Czy forma ta lepsza — nie wiem. Zdaje się jednak, że duszą kabaretu winien być zawsze „konferencier“, od którego zręczności i umiejętności prowadzenia dowcipnego dyskursu z publicznością, zależy głównie powodzenie wieczoru.

Zaznaczoną wyżej lukę uzupełniał dobrze uchwycony „nastrój chwili“ w związku z nadchodzącem przesileniem karnawałowo-popielcowem. Wyrazem tego nastroju był rozlewny w rozsnutym obrazie pierwszy szkic pióra Kaz. Czyżowskiego (autora „Ulicy dziwnej“), nastrojowo oddany w pięknej recytacji p. Godlewskiego i w rytmiczno-sennych pląsach pięknych „masek“ (szkoda tylko, że ich piękność zbyt gruba mgła była zasnuta). Drugi obrazek Czyżowskiego pozwolił nam zobaczyć tak sympatyczną parę śpiewaków podwórzowych, godnie reprezentowanych przez p. Grabowską i p. Solarskiego (Mój Boże, gdyby to tacy chodzili po szarym świecie naszych „dziedzińców“!).

Dwa następne obrazki, jeden zdaje się także Czyżowskiego („Telefon“), drugi Savoir'a („Skóra“), szczególnie, wychodząc poza przyjętą nutę smętnawego nastroju, wprowadziły humor ze specyficzną kabaretową pikanterją, urozmaiconą pięknym widoczkiem, zaprezentowanym przez p. Horecką. Całość wieczoru, utrzymana w bardzo miłym nastroju, była wdzięcznym pokazem odmiennej nieco formy kabaretowych wieczorów.

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO ARMJI.

Zakopane, 2 marca.

Wczoraj odbyły się ostatnie rozgrywki o mistrzostwo armji.

Tytuł mistrza przyznano Krzeptowskiemu Andrzejowi (młodszy) z 3 p. strzelców podhalańskich. Drugie miejsce — por. Zbigniew Wójcicki (2 p. art. pol.) i trzecie miejsce por. Rom. Folwarczny (3 pułk strzelców podhal.).

KRZEPTOWSKI ANDRZEJ (starszy) MISTRZEM ZAKOPANEGO.

Zakopane, 2 marca.

W zawodach o mistrzostwo Zakopanego uzyskano następujące wyniki:

Bieg senjorów I klasy: (trasa 18 klm.): 1) **Bujak Franc.** (SNTT) w 1 godz. 18 m. 40 sek.; 2) **Krzeptowski Andrzej I** (Sokół) w 1 godz. 18 min. 41 s.; 3) **Mueckenbrun** (SNTT) w 1 godz. 22 m. 57 s.

Bieg senjorów II klasy: 1) **Sieczka** (Sokół) w 1 godz. 21 m. 31 s.; 2) **Krzeptowski II.** (SNTT) w 1 godz. 22 min. 51 sk.; 3) **Meisner Adolf** (Karp. Tow. Narc.).

Bieg starszych: 1) **Schiele Kaz.** (SNTT) w 1 g. 25 m. 17 s.; 2) **Zamoyski A.** (SNTT) w 1 godz. 28 m. 31 s.; 3) **Bednarski** (SNTT) w 1 godz. 39 m. 44 sek.

W skokach senjorów I klasy pierwsze miejsce zdobył Mueckenbrun Hen., uzyskując notę 17.075 i oddając najdłuższy skok 23 metrów. 2) Krzeptowski Andrzej II. — 16.937 i 3) Kaliciński (Kraków) 16.837.

W skokach senjorów II klasy zdobył pierwsze miejsce Sieczka, drugie Seidel, trzecie Żytkowicz.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Zakopanego zdobył Krzeptowski Andrzej I. (Sokół Zakopane) z notą 18.468, **drugie miejsce zdobył Mueckenbrun** (SNTT) z notą 17.725, **trzecie Sieczka z notą** 17.375.

Z WYŚCIGÓW NARCIARSKICH W WESTEROWIE.

Nawiązując do naszej korespondencji z Westerowa, podnieść musimy jeszcze, że w wyścigach pań brała udział znana polska sportsmenka p. **Wanda Nowak-Dubieńska.** Pani Dubieńska przyszła do mety jako czwarta, bijąc poważnie najlepszą narciarkę Węgier p. Reichhardt. Trzy pierwsze miejsca zdobyły Czeszki, które wyśmienice znały teren i od dłuższego czasu w terenie, zresztą bardzo trudnym, trenowały.

TELEGRAMY

Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek tj. 6 marca o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym znajduje się między innemi dalszy ciąg dyskusji **nad sprawozdaniem komisji ochrony pracy o projekcie ustawy w przedmiocie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia,** dalej sprawozdanie komisji administracyjnej odbudowy kraju **w sprawie pomocy rządu na odbudowę i remont domów zniszczonych w czasie działań wojennych,** ustne sprawozdanie komisji administracyjnej nad wnioskiem w sprawie **walki z organizacjami tajnemi i spiskami.** Jak słychać, w dyskusji nad tym wnioskiem zamierza zabrać głos minister spraw wojskowych, **gen. Sikorski.** Żywszą dyskusję wywoła dyskusja nad wnioskiem nagłym posła **Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym** przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia tego podatku. Ponadto zgłoszone są wnioski nagłe Ukraińców: **w sprawie represyj w stosunku do ukraińskiej partji socjalnej** oraz w sprawie „tajemniczej“(?) śmierci w policyjnych aresztach we Lwowie **Olgi Besarabowej,** która, jak wiadomo, była głową organizacji szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa.

Projekt ustawy o granicach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. Dowiadujemy się, że **projekt ustawy o granicach państwowych,** opracowany przez byłego ministra Kiernika, został obecnie uzgodniony z innemi ministerstwami i w **najbliższym czasie przedłożony zostanie Sejmowi.** Ustawa umożliwia uporządkowanie samych granic i ruchu granicznego.

O dalszą zniżkę cen węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. Pertraktacje rządowe z przemysłowcami węglowemi na Górnym Śląsku nie są obecnie prowadzone. Przemysłowcy węglowi **zgodzili się na zniżkę cen o 20 proc., uzależniają to jednak od uzyskania kredytów rządowych przedłużenia pracy do 8-miu godzin efektywnych** oraz skasowania przedstawicielstwa t. zw. komisarza demobilizacyjnego, które rozstrzyga sprawy sporne między górnikami a przemysłowcami.

Zaznaczyć należy, że rząd obecnie nie prowadzi żadnych bezpośrednich pertraktacyj z przemysłowcami aż do chwili złożenia przez nich deklaracji pisemnej co do zniżki cen węgla.

Strajk w przemyśle cementowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Rokowania o płace **w przemyśle cementowym zostały zerwane.** Robotnicy godzili się na obniżenie płac w stosunku do pierwszej połowy stycznia o 16 proc., przemysłowcy zaś domagali się obniżenia płac o 50 proc. **W dniu dzisiejszym wszystkie cementownie stanęły.**

Labour Party przeciw planom wojennym Jugosławji

Londyn, 3 marca (AW). W parlamencie londyńskim wielkie wrażenie wywołała wiadomość **o koncentracji wojsk jugosłowiańskich na granicy Bułgarji.** Posłowie partji pracy zwrócili się do premjera z żądaniem sprawdzenia tych pogłosek. Gdyby pogłoski miały okazać się prawdziwemi, **stronnictwo pracy winno wystąpić o natychmiastową interwencję w Lidze Narodów.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 4 marca: 1,800.000 Mkp.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

3 marca 1924 r.	W tysiącach [illegible] dziś	dnia 29/II
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2100—2200	2100—2.00
Bank Hipoteczny I—VIII	2650—2750	2650—2750
„ Małopolski . . .	2550—2600	2600—2750
Ziem. Bank kred. I—IX	850—875	750—850
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	575	550
Bank zw. sp. zar. I—X .	24500—25500	24500—25000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1725—1750	1600—1750
Impex I—V	110	120—125
Pharma I—III	2650—2750	2550—2650
Bracia Rolniccy I . . .	525—600	—
Polski Glob I—IV . . .	455	475
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	450	460—490
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	46500—47000	46250—47000
Cegielski I—IX	2700—2750	1900—1975
Parowozy I—III	1900—2000	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2900—3175	3100—3150
Pocisk I—III	6200 6450	5500—6000
Górka I—III	7000—73150	73500
Siersza I—IV	4000—24100	24250—24500
Tepege I—IV	1150—1160	1700—1189
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2300 2375	2510—2200
Pokucie I	2525—2750	2525—2425
Oikos I—IV	—	—
Fezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	1250	1125—1200
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	17000
Krakus I—VI	7000	6500—6800
Chodorów I—V	22850—2310	23000—23250
Ćmielów I—II	7800—8100	7700—7825
Elektrow. Siersza I—IV	1600—1625	1625—1650
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	2325—2400
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	2100	—
Terropol	—	400
A. Piasecki	4100—4300	4500—4550
Chybie	47000—50000	49000
Lnd. Zakł. Garb. . .	23500	—
Azot	2350—2425	2350—2400

Kraków, 3 marca.

(W. S.) Na rynku papierów dywidendowych tendencja dużo silniejsza. Zainteresowanie papierami znacznie wzrosło, co też odbiło się dodatnio na ich kursach. Poważną pokupnością cieszyły się papiery metalurgiczne oraz cukrowe.

Akcje bankowe nadal silne. Z tych pierwsze miejsce zajmuje Bank spółek zarobkowych, którego akcje dziś ponownie podniosły się o kilka miljonów.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Na pogiełdziu: Jaworzno 118½—119½ mil., a 25 — 112—113 mil., Len 5200—5400 tys., Lokomotywy 3—2800 tys., Węglówki 135—140 tys., Elektrownia na Sanie 900 tys., Glorja 1100 tys., Nobel 5700—5750 tys., Tehate 10 mil. (płac).

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 3 marca.

Dolar	9,300.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lir	—
Korona czeska	268.500
Frank franc.	390.000
N. Jork	9,305.000
Londyn	40 700.000
Zurych	1,616.000
Paryż	—
Medjolan	—
Wiedeń	130—132
Praga	270.000
Amsterdam	—

Kurs dolara:

W Krakowie	9,300.000
W Warszawie . . .	9,315.000—9,300.000
W Katowicach	9,350.000
We Lwowie	9,300.000

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 3 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,315.000—9,300 000
Frank fran.	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—
Belgja	340 650
Holandja	3.470.000
Londyn	40,250.000—39,975.000
New Jork	9,350.000—9,300 000
Paryż	393.750—391.600
Praga	271 100—264.500
Szwajcarja	1,620.000—1,610.000
Wiedeń	132—131
Włochy	403.900—400.500
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,798 000
Miljonówka	750.800—780.000
Pożyczka złota . .	15,500.000 15,000.000
Pożyczka dol. . . .	5,475.000 5,450.000—5,500.000

Papiery dywidendowe

z dnia 3 marca 1924 r.

W tysiącach marek polskich.

AKCJE:	Transakcje
Bank Handlowy . .	38250—37000
Bank Zw. Sp. Zar.	25000—28250
Cegielski	2700—2775
Parowozy	1800—1900
Koro	2300—2350
Starachowice . . .	16250—16700
Zieleniewski	47000—
Żyrardów	1600000—1570000
Haberbusch	26000—27000
Nafta Polska	2150 2200
Spirytus	10090
Chodorów	24000—23500
Ćmielów	8200—8750
Nobel	5690—5850
Bank Przem. Lwów	2250—2325
Bank Małopolski . .	—
Trzebinia	300
Ursus	5000—4900
Krakus	10000
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Zurych, 3 marca. Otwarcie giełdy. Holandja 215'50, Nowy Jork 577'50, Londyn 24'83, Paryż 24'50, Medjolan 24'85, Praga 16'71, Budapeszt 0'01.23, Bukareszt 305, Belgrad 7'27½, Sofja 4'31, Wiedeń 0'0081.45.

Z GIEŁDY. Rada giełdowa dopuściła na posiedzeniu odbytem w dniu 28 bm. do notowania i obrotu akcje następujących Spółek: 1) Ski aks. „Strem“ w Warszawie emisje I—IX; 2) Suchedniowskiej Fabryki Odlewów w Kielcach, emisje I—IV. Równocześnie Rada dokonała wyboru komisji wyborczej, celem przeprowadzenia wyborów do Rady giełdowej i Komisji rozjemczej na walnem zgromadzeniu odbyć się mającem w dniu 1 marca br. o godz. 5'30 w sali obraz Izby handlowej i przemysłowej.

PRODUKCJA RADU. Z ogólnej światowej produkcji radu, która obecnie wynosi około 204 gramy, przypada na republikę czesko-słowacką dość znaczny procent, a mianowicie 12% światowej produkcji. Według urzędowych, naukowo stwierdzonych statystyk od r. 1909—1922 wyrobiono 24 gramy.

Miljonówka

Przy sobotniem losowaniu 4% państw. pożyczki premjowej wylosowano w Warszawie numer

4,268.461,

zakupiony przez P. K. O. w Warszawie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Aresztowania w związku z zamachem na komisję ministerjalną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 3 marca. W związku z zamachem na pociąg, którym jechała komisja, wioząca akta sprawy Besarabowej, dowiadujemy się, że wstępne śledztwo wykazało, że celem zamachu było zniszczenie aktów sprawy Besarabowej. Pod tym zarzutem **aresztowany został w Warszawie akademik Stefan Rudik, który był redaktorem ukraińsko-bolszewickiej „Narodnej Kultury“,** wychodzącej we Lwowie. Śledztwo w sprawie zamachu prowadzone będzie we Lwowie, dokąd Rudik zostanie sprowadzony.

Wspólnik Besarabowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 3 marca.

W związku ze sprawą szpiegowskiej organizacji Besarabowej, aresztowany został ostatnio w Dymnikach pod Lwowem niejaki Wasyl Podhorecki.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji

Madryt, 3 marca (AW). Dało się odczuć w prowincjach Huesca, Lerida i Gerona **silne trzęsienie ziemi.**

Aresztowanie oficerów japońskich

Wiedeń, 3 marca (AW). Jak donosi „Neue Freie Presse“ z Władywostoku, **władze rosyjskie zarządziły aresztowanie ośmiu japońskich oficerów mimo ich protestu.**

Z życia Polonji wiedeńskiej

(Korespondencja „N. Reformy“).

Wiedeń, 22 lutego.

W dzień Trzech Króli urządziło Stow. robotników „Ojczyzna“ (Wiedeń III, Boerhavegasse 25) gwiazdkę dla dzieci kolonji polskiej z urozmaiconym programem muzykalno-wokalnym. Przemówienia wygłosili ks. rektor Skwierawski i wicekonsul Neuman.

W lokalu tegoż stowarzyszenia odbyła się również w miesiącu styczniu uroczystość upamiętnienia powstania styczniowego z r. 1863. Sala była przepełniona po brzegi. Obecni byli m. inn.: rektor Kongregacji Ks. Zmartwychwstańców w Wiedniu ks. Skwierawski, radca legacyjny hr Romer i kanclerz poselstwa p. Koppenz z ramienia poselstwa polskiego, delegaci wszystkich towarzystw polskich w Wiedniu, tj. Strzechy, Oświaty, Ogniska, Tow. opieki nad szkólką polską. Odczyt o powstaniu styczniowem wygłosił dr Henryk Brojdy. Prelegent skreślił przebieg powstania, rolę głównych postaci historycznych polskich z czasu ruchu powstańczego r. 1863, wpływ moralny powstania na duszę narodu i jego znaczenie dla sprawy polskiej na terenie ówczesnej polityki międzynarodowej, wreszcie podkreślił nutę religijną w ruchu powstańczym. Nastąpiły deklamacje, produkcje chóru członków stow., odśpiewanie „Roty“ Konopnickiej, poczem red. Hernicz w kilku gorących słowach wskazał na heroizm młodzieży w powstaniu 1863 r. Z nadzwyczajną serdecznością i prawdziwą szczerością kapłana przemówił ks. rektor Skwierawski, nawołując do gorącej miłości Boga i Ojczyzny.

Na zakończenie wszyscy obecni zaintonowali „Boże coś Polskę“.

Komunikaty i zawiadomienia

KOLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. W miesiącu styczniu i lutym br. odbył się w sali Kopernika Uniw. Jag. szereg wykładów z dziedziny pedagogji staraniem „Collegium wykładów pedagogicznych“. Poruszono w nich najważniejsze problemy z dziedziny wychowania, a dotyczące doby dzisiejszej i stąd ich wielka aktualność. Prelekcje, wygłoszone przez wybitnych fachowców krakowskich, ściągały za każdym razem ogromną ilość słuchaczów. Pierwszy cykl tych wykładów zainteresował nietylko Krakowian lecz i kraj cały, bo do kierownictwa „Kollegium“ zgłaszają się już instytucje oświatowe z różnych stron z prośbą o skierowanie prelegentów na prowincję z temi samemi wykładami. W ostatnich dniach przeprowadzono korespondencję w tej sprawie z kuratorjum górnośląskiem i Kołem T. N. S. W. w Częstochowie.

W miesiącu marcu zacznie się drugi cykl wykładów z dziedziny pedologji i psychopatologji, rzeczy niezwykle interesujących, a zwłaszcza, że wykładać będą tacy znawcy tej dziedziny, jak dr Rose, dr Artwiński, prof. dr Wachholz i inni. Spodziewać się należy, że szerokie warstwy rodzicielskie naszego miasta nie omieszkają skorzystać ze sposobności i posłuchać rzeczy tak potrzebnych każdemu, kto pragnie swe dzieci wychować naprawdę dobrze i rozumnie.

R. K. B. NA PROWINCJI. Dowiadujemy się, że akcja spieszenia z pomocą biednym, jaką prowadzi w Krakowie R. K. B., nie ogranicza się tylko na samo miasto Kraków. W wielu parafjach diecezji krakowskiej powstały komitety niesienia pomocy bezrobotnym i dotkniętym nędzą. Drożyzna i dewaluacja i na wsi, a szczególnie tam, gdzie zamieszkuje ludność bezrolna i robotnicy budowlani, pracujący tylko w lecie, doprowadziła wielu do skrajnej nędzy. Proboszczowie urządzili składki po kościołach na rzecz biednych, które w wielu miejscach wydały plon bardzo piękny. Kwoty te zebrane czy jednorazowo, czy też na kilku nabożeństwach oddane zostały do rozporządzenia komitetom, złożonym z kilku parafjan pod przewodnictwem ks. proboszcza. W niektórych miejscowościach utworzyły się z tego początku stałe organizacje dobroczynne. Wedle dotychczas otrzymanych relacyj, utworzyły się tego rodzaju komitety w następujących parafjach: Libiąż, Żywiec, Kozy, Zielonki, Tarnawa Dolna, Rybna, Straconka, Izdebnik, Mogilany, Kościelec, Kęty, Stryszów, Lanckorona, Mogiła, Osiek, Myślenice, Maków, Liszki, Gruszów, Rajcza, Krzyszkowice, Nowe Bystre, Głogoczów, Radziechowy, Marcyporęba, Szczakowa.

NAUKOWĄ WYCIECZKĘ DO WŁOCH celem poznania Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Wezuwjusza, Pompeji, Capri i Medjolanu organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska“ naucz. w czasie od 3 do 23 sierpnia 1924. Zgłoszenia także od osób z poza sfer naucz. najpóźniej do 10 kwietnia przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek gł. 29, II p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę pocztową.

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW JANA WALKI. Ministerstwo spraw zagr. podaje do wiadomości, że w Balmesten w Stanach Zjednoczonych Ameryki płn. zmarł Jan Walko, zostawiając 1000 dolarów premji ubezpieczeniowej. Uprawnionymi spadkobiercami mają być: wdowa Katarzyna z dziećmi Marją, Wiktorją, Anną, Janem i Józefem, mającymi przebywać w Małopolsce.

Dział ekonomiczny

Jak zaradzić przesileniu w przemyśle i położyć podwaliny pod dalszy jego rozwój

I.

Walne zgromadzenie Związku przemysłowców w Krakowie, odbyte dnia 17 lutego b. r. na podstawie referatu dra Battaglii i p przeprowadzeniu obszernej dyskusji, ustaliło następujące tezy, dotyczące położenia przemysłu i jego związku z całem gospodarstwem społecznem, jak wogóle z położeniem państwa.

I. Powodzenie reformy skarbowej i walutowej zależy w bardzo wysokim stopniu, a) od zaradzenia obecnemu przesileniu przemysłowemu, które już zmniejszyło produkcję przemysłową państwa mniej więcej o $^1/_3$; b) od położenia podwalin pod trwałe usprawnienie przemysłu w kierunku dostosowania się do nowych cen i płac w państwie polskiem oraz do światowych stosunków gospodarczych.

II. Zaradzenie obecnemu przesileniu przemysłowemu zależy przedewszystkiem od państwa, które jak dotąd, ma oczy skierowane prawie wyłącznie na techniczną stronę reformy skarbowej i walutowej, i to w pierwszym rzędzie pod względem fiskalnym, a prawie wcale nie uwzględnia podłoża gospodarczego.

Położenie podwalin pod nową fazę rozwoju przemysłowego zależy od skoordynowanego działania państwa, samych przemysłowców i robotników.

III. Zaradzenie obecnemu przesileniu wymaga: 1) jak najrychlejszego zaopatrzenia znikomego dotąd obiegu pieniędzy w wartościowe środki; 2) bardzo wydatnych kredytów dla przemysłu.

Do pierwszego celu może doprowadzić: a) przyspieszenie założenia Banku emisyjnego, przyczem nie należy odpychać kapitałów zagranicznych, lecz właśnie wciągnąć je w pewnym racjonalnym stosunku; b) zaprowadzenie zupełnej wolności obrotu obcemi dewizami i walutami w obrębie kraju; c) przyspieszenie obrotów P. K. O.; d) wydanie ustawy czekowej.

W zakresie kredytowym:

a) Uwzględniając konieczność dostosowania funkcyj P. K. K. P. już teraz do charakteru przyszłego Banku emisyjnego, należy z jednej strony utrzymać kredyty rembursowe i towarowe na razie w dotychczasowej wysokości, a zwiększyć bardzo wydatnie kredyty dyskontowe, bez uciekania się do dalszego druku marek na ten cel, a to przez wydanie specjalnych bonów złotowych dyskontowych, których ilość stałaby w pewnym stosunku do zapasu wartości złotych P. K. K. P. i państwa, mianowicie mogłaby być dwa razy większa od tych zapasów. Byłyby to kredyty dyskontowe antycypacyjne, odpowiadające ściśle wymogom statutu Banku emisyjnego — kredyty, które Bank emisyjny przejąłby następnie na siebie, wykupując bony dyskontowe złotemi polskiemi.

b) Zwiększenie kredytów dyskontowych z P. K. K. P. przez realizowanie ich bonami podatkowemi w większym stosunku procentowym, niż 10, nie może się przyjąć, a wobec tego nie prowadzi do celu.

c) Działalność kredytowa P. K. O. na rzecz przemysłu powinna być nietylko kontynuowana, lecz nawet rozszerzona z pierwszeństwem dla tych firm, których rachunki w P. K. O. wykazują znaczniejsze obroty.

d) Państwo powinno podjąć inicjatywę dla ściągnięcia kapitału zagranicznego na kredyty i udziały przemysłowe do Polski, a to przez spowodowanie wielkich banków polskich do utworzenia w tym celu specjalnego syndykatu, któryby wszedł w porozumienie z zagraniczną finanserją, następnie przez nacisk bezpośredni na te banki polskie i te polskie grupy przemysłowe, które już opierają się o kapitał zagraniczny, wreszcie przez pomoc dyplomatyczną dla wyżej wspomnianej akcji syndykatu banków polskich.

Na podstawie dokładnych danych, nabraliśmy przekonania, że właśnie w obecnej sytuacji, przy wzroście zaufania zagranicy do Polski, takie działanie może być uwieńczone powodzeniem.

e) Kredyty akcyzowe należy przywrócić w rozmiarach i postaciach przedwojennych.

f) Tosamo dotyczy kredytów frachtowych.

g) Państwo powinno bezzwłocznie wypłacić przemysłowi wszystkie jego dawniejsze należności z tytułu dostaw i robót a to z takąsamą waloryzacją, jakiej samo domaga się od obywateli przy płaceniu danin i nie dopuszczać do powstawania nowych zaległości w tej dziedzinie. Postulat waloryzacji odnosi się do wszystkich sum, które państwo jest winne swoim obywatelom, a to wobec tego, że państwo postawiło już zasadę waloryzacji dla wszystkich pretensyj prywatno-prawnych państwa do obywateli.

IV. Konieczne usprawnienie przemysłu dla uzyskania trwałych podstaw bytu w nowych warunkach wymaga od państwa pomocy przedewszystkiem w zakresie 1) ustawodawstwa celnego; 2) kolejnictwa; 3) ustawodawstwa socjalnego; 4) potanienia węgla i środków żywności; 5) podatków; 6) zamówień rządowych, 7 popierania eksportu.

1) Taryfa celna powinna być zrewidowana w kierunku dostatecznej, a nie nadmiernej ochrony wyrobów gotowych, a potanienia surowców, półfabrykatów i materjałów pomocniczych produkcji przemysłowej.

O ile wyższa ochrona celna dla przemysłu, wytwarzającego półfabrykaty, zwłaszcza dla wielkiego przemysłu żelaznego, miałaby być jeszcze przez jakiś czas utrzymana w mocy, to powinno się to łączyć z kontrolowaną przez państwo akcją tegoż przemysłu, zmierzającą przez racjonalną przebudowę zakładów, przez modernizowanie ich urządzeń i przez inne inwestycje do wydatnego obniżenia kosztów produkcji.

Cła na wszystkie środki, uzupełniające krajową produkcję artykułów żywnościowych dla szerokich warstw ludności, powinny być obniżone.

Dla wszelkich inwestycyj przemysłowych należy przyznać wydatne ulgi celne.

Obrót uszlachetniający należy jak najbardziej ułatwiać.

Należy wzmocnić i ulepszyć graniczną straż skarbową pod względem ilościowym i jakościowym tak, by nareszcie ustała olbrzymia kontrabanda, tak bardzo szkodliwa dla skarbu państwa i dla przemysłu.

2) W zakresie kolejnictwa należy zrewidować obecną, bardzo dorywczo zrobioną klasyfikację towarów, a system taryfowy ze sztywnego zmienić w elastyczny, wprowadzając zasadę taryf kierunkowych, zindywidualizowanych dla poszczególnych relacyj, zależnie od wymagań gospodarstwa społecznego. Należy skonstruować takie taryfy eksportowe, by nietylko nie zabijały eksportu, jak się to dzieje obecnie, lecz pozwalały mu skutecznie konkurować z eksportem państw ościennych. Idąc za przykładem Niemiec i Czecho-Słowacji we wszystkich powyższych kierunkach, a także i w tym, nowym względzie, należy stosować wydatne indywidualne refakcje dla większych transportów, które bez takiej ulgi wogóle nie byłyby możliwe, albo tylko w mniejszym rozmiarze. Niskiemi taryfami tranzytowemi należy ściągać tranzyt na polskie linje kolejowe, zwiększając w ten sposób ich rentowność.

Usprawnienie służby ruchu pod każdym względem i przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj co do taboru kolejowego i urządzeń stacyjnych a zwłaszcza torów manipulacyjnych, między innemi także jak najrychlejsze wykończenie rozpoczętych inwestycyj na Górnym Śląsku, będzie również jedną z dźwigni trwałej poprawy stosunków przemysłowych.

Strajk w łódzkim przemyśle włóknistym

„Robotnik" z 1 marca donosi, że próby porozumienia się z fabrykantami co do przyznania 34% podwyżki za pracę akordową, spełzły na niczem. Wobec tego dziś wszystkie trzy Związki zawodowe (klasowy, „Praca" i chadecki), proklamowały strajk ogólny w przemyśle włóknistym. — Zastrajkowały prawie wszystkie fabryki; między innemi ustała praca w wielkich fabrykach Poznańskiego, Grohmana i Scheiblera. — Na prowincji strajk objął Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Ozorków, Częstochowę i Zduńską Wolę.

Pomimo ogólnego charakteru, jaki usiłują nadać strajkowi związki zawodowe, bezrobocie objęło tylko 20 proc. zakładów włókienniczych. Przyczyną braku poparcia strajku ze strony robotników jest ciężka sytuacja ekonomiczna, wywołana długotrwałą stagnacją w przemyśle łódzkim, gdzie, jak wiadomo, więcej niż połowa robotników pracuje przeciętnie trzy dni w tygodniu.

Wobec powagi sytuacji p. inspektor pracy, Wojtkiewicz, wyjechał do Warszawy celem uproszenia władz centralnych o interwencję.

Przesilenie w okręgu łódzkim

„Kurjer Łódzki" w numerze niedzielnym donosi: Ogólny kryzys w przemyśle dał się odczuć również i na prowincji, gdzie zauważyć się daje, podobnie jak i w Łodzi, pewna niejednolitość.

O ostatnich dniach marca ograniczono, bądź to wznowiono pracę w następujących fabrykach:

Pabjanice: Weintraub wznowił pracę na 2 tygodnie, Zaengler ograniczył pracę na 3 dni w tygodniu, A. S. Urbach i M. Szynicki zawiadomił inspektora pracy o otwarciu fabryki przez 6 dni w tygodniu.

Zgierz: Lorenc i Krusze przedłużył pracę o tydzień (zatrudnia 731 robotników). A. B. Borst po dwóch tygodniach zatrudni robotników przez 3 dni w tygodniu. Otto Majer i Syn zatrudniają robotników na dwie zmiany po 3 dni, Przemysł chemiczny wymówił robotnikom pracę na dwa tygodnie, Nebel uruchomił fabrykę na stałe, G. R. Bernecker i Ska ograniczył pracę do 2 dni w tygodniu.

W. Rejchert i Ska wznowił pracę w swych warsztatach przez 6 dni w tygodniu.

Zduńska Wola: Bracia Sz. N. Piñeowscy wznowili pracę na 2 tygodnie po 3 dni (108 robotników). Rozen, Wiślicki i Gecof przedłużyli pracę do dnia 8 marca (321 robotników).

Nowe Rokicie: Artur Meisner wymówił pracę na 2 tygodnie, Ch. Kane i E. Maier również wymówił pracę na 2 tygodnie.

Konstantynow: F. Chaftmarał i Ska zamknął fabrykę (115 robotników).

Ozórków: A. Szapszewicz i Warszawski prolongowali pracę do dnia 11 marca b. r.

Z miejscowych zredukowali pracę: Plihel i Ska do 2 dni w tygodniu, Edward Wolfiss do 3 dni, J. Dobrecki do 2 dni i A. Daube do 2 dni w tygodniu.

Kronika ekonomiczna

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. W dalszym ciągu wpisali się na listę subskrybentów Banku Polskiego: Kwilecki, Potocki w Poznaniu 1.000 akcyj, Stanisław Lubomirski 500, Dom bankowy Helzer w Krakowie 520, Zieliński i Ska 50, Spółka garbarska w Radomiu 50, M. Buczkowski 75, Bank dyskontowy w Bydgoszczy 38. Po 25 akcyj subskrybowali m. i.: Ks. Adamski, konsystorz arcybiskupi w Poznaniu, L. Cichowicz, J. Jordan, Karol Korto, Bielsko. Młyn parowy w Tczewie.

(b) PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA MARZEC zamyka się po stronie wydatków i dochodów cyfrą 94,184.385 złotych. Jest to więc preliminarz bez deficytu. Podatek majątkowy ma dać w marcu 21 miljonów, a danina lasów 8 miljonów, czyli prawie jedna trzecia tego preliminarza jest pokryta nadzwyczajnemi daninami. Jest to memento, że należy wczas myśleć o podwyższeniu zwyczajnych dochodów i o dalszych oszczędnościach.

(b) WPŁYW STABILIZACJI MARKI NA OBROTY P. K. O. Stabilizacja marki wpłynęła bardzo dodatnio na rozszerzenie się obrotów P. K. O. i na wzrost rezerwy kapitału obrotowego, wytworzonego drogą obrotów bezgotówkowych. Ostateczne uregulowanie sprawy walutowej w Polsce bezwątpienia rozwinie jeszcze bardziej obroty PKO. Obroty czekowe, szczególniej bezgotówkowe, współdziałają dodatnio w pracy stabilizacji marki, zaoszczędzając społeczeństwu i państwu ponad 30 procent zapotrzebowania gotówki na potrzeby obrotowe.

Efekty te wystąpią jeszcze silniej, jeśli P. K. O. potrafi przyspieszyć obrót na kwotach czekowych, trwający obecnie ciągle jeszcze za długo.

WPŁATY NA PODATEK MAJĄTKOWY (na pierwszą ratę drugiej zaliczki) wynoszą dotąd 50—75% należności. W Warszawie dokonano 2.201 czynności egzekucyjnych. Urzędom skarbowym na prowincji polecono telegraficznie przeprowadzić egzekucję. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ze swej strony komendom policji polecenie współdziałania z władzami skarbowemi.

PRZYMUSOWE ŚCIĄGANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. Dnia 26 ub. m. rozpoczęło się przymusowe ściąganie pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy, zarówno w Warszawie jak i na obszarze całego państwa. W Warszawie zorganizowano większą ilość drużyn sekwestracyjnych, które na razie sporządzają protokoły na opieszałych podatników. Zajęte towary będą w nadchodzący piątek przewiezione do magazynów warszawskiej Izby skarbowej na koszt opieszałych płatników podatkowych. Po upływie stosownego terminu, towary te będą sprzedane przez licytację publiczną. Jednocześnie ministerstwo skarbu delegowało inspektorów ministerjalnych do poszczególnych powiatów, celem dopilnowania, aby pierwsza rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy została bezzwłocznie ściągnięta przymusowo od wszystkich płatników, którzy jej w terminie nie zapłacili. Zaznaczyć należy, że złożenie podania o ulgi podatkowe w opłacie podatku majątkowego nie zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia w terminie zaliczki w wysokości połowy podatku względnie jednej trzeciej części, o ile chodzi o najdrobniejszych kapitalistów i przemysłowców.

(b) KOMISARJATY DEWIZOWE, działające w poszczególnych województwach, podporządkowane zostają organizacyjnie Izbom skarbowym.

(b) CŁO NA PAPIER ZAGRANICZNY wynosi od 1 b. m. 40% cła normalnego.

(b) REWIZJA CEŁ. Dnia 27 b. m. odbyła się w Związku Przemysłowców w Krakowie konferencja w sprawie rewizji taryfy celnej, przedłożonej przez rząd podkomisji VI dla zmian taryfy celnej w Warszawie. W posiedzeniu brały udział wszystkie zainteresowane sfery przemysłu tłuszczowego, garbarskiego, czekoladowego i zgłosiły szereg poprawek. Poprawki te zostały przez członka Rady Związku p. dra Beresa zgłoszone w Warszawie, na posiedzeniu wspomnianej podkomisji celnej.

OŻYWIENIE W ZBYCIE MANUFAKTURY WEŁNIANEJ daje się zauważyć zarówno w Łodzi i Białymstoku, jak i w okręgu bialsko-bielskim. Zjawisko to stoi w związku ze zwyżką cen wełny na targach światowych, nie wpływając narazie na poprawę stosunków produkcyjnych. Wszelako i w tym ostatnim kierunku należy spodziewać się polepszenia w najbliższym czasie.

(b) POKŁADY DOBREGO WĘGLA BRUNATNEGO zostały odkryte w Kozich Głowach w powiecie częstochowskim.

(b) ZNACZNA ZWYŻKA OPŁAT STEMPLOWYCH weszła w życie dnia 1 marca.

(b) KOMISARJAT DO WALKI Z DROŻYZNĄ ma być zniesiony, a funkcje jego ma objąć Wydział aprowizacyjny w ministerstwie spraw wewnętrznych przy pomocy istniejącej już Rady spożywców. Minister spraw wewnętrznych wejdzie w skład komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

(b) EKSPORT WĘDLIN I KONSERW. Zmniejszony komplet głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalił wystąpić do Komitetu ekonomicznego Rady ministrów z wnioskiem: 1) ustanowienia tymczasowego kontyngentu rocznego na rok bieżący na wywóz 3.000 ton wędlin i 400 ton konserw mięsnych; 2) pozwoleń udzielać tylko wielkim fabrykom wyrobów mięsnych na podstawie opinji ministerstwa przemysłu i handlu; 3) eksportujące firmy dostarczą skarbowi 75 procent wysokocennych walut obcych, osiągniętych z eksportu wędlin i 60 procent z eksportu konserw mięsnych; 4) opłaty manipulacyjne pobierać w ustalonej wysokości 4 procent. Dodać należy, że krajowa nadprodukcja rzeźnej trzody chlewnej sięga w roku bieżącym 2 miljonów sztuk.

(b) EKSPORT JAJ. W dniu 27 lutego komisja ministerstwa przemysłu i handlu dokonała otworzenia ofert, zgłoszonych przez firmy eksportowe na tegoroczny kontyngent jaj. Szczegóły wniosków co do podziału kontyngentu są w tej chwili w opracowaniu. Złożono ofert przeszło 50. Zgłoszone oferty prawie w całości pokrywają kontyngent. Ministerstwo skarbu przewiduje wpływ z opłat eksportowych od jaj w miesiącu marcu b. r. w łącznej wysokości około 750.000 dolarów.

(b) PAŃSTWOWY BANK ROLNY wstrzymał udzielanie nowych kredytów, ponieważ ministerstwo skarbu poleciło mu, aby wszelkie wpływy kasowe odprowadzał do centralnej kasy państwowej. Pozatem państwowy Bank rolny nie będzie ani zwinięty, ani zfuzjonowany z innemi bankami państwowemi, lecz przeciwnie, zakres jego został rozszerzony na nabywanie majątków i przeprowadzanie parcelacji.

(b) KONIECZNE UŁATWIENIA RUCHU OSOBOWEGO NA KOLEJACH. Rząd zamierza wkrótce podnieść znowu taryfy pasażerskie. Byłoby jednak wskazane, ażeby dla ułatwienia ruchu handlowego, równocześnie wprowadzono takie ułatwienia, jakie istniały przed wojną, a jakie dla skarbu kolejowego nie są połączone z żadnemi ofiarami. Należy tu n. p. wprowadzenie kart rocznych. Dalej nie jest zrozumiałe, dlaczego dotąd nie wprowadzono miejsc drugiej klasy w wagonach sypialnych, które od czasu ostatnich podwyżek chodzą przeciętnie zaledwie z połową miejsc obsadzonych.

(b) W PODKOMISJI CELNEJ DLA PRZEMYSŁÓW TŁUSZCZOWYCH osiągnięto zwolnienie od cła surowców tłuszczowych dla przemysłu mydlarskiego, olejów i kwasów tłuszczowych.

Stawki na masło kokosowe podwyższono nieznacznie.

Przeciw utrzymaniu dotychczasowej stawki na tłuszcze garbarskie zgłosił dr Beres imieniem Związku przemysłowców zachodniej Małopolski sprzeciw.

Z wędrówki po krakowskich kinach

Oliver Twist. — Cuda świata lodowego. — Między ogniem a bestjami. — Indyjski Grobowiec. — Quo vadis. — Syn szatana. — Czarna Molly. — Romans księżniczki de Valois.

Przeróbka powieści Dickensa, wykonana przez jedną z największych firm amerykańskich, zjednała sobie i u nas wielkie powodzenie. Wzruszające dzieje małego Olivera, przeniesione wiernie i stylowo na ekran, przemawiają jeszcze żywiej i bezpośredniej do widza, niż w samej powieści. Jackie Coogan pokazał po raz pierwszy, że jest nietylko cudownem dzieckiem, ale i aktorem, jakich mało. Inni wykonawcy, a zwłaszcza Lon Chaney w roli starego pasera, Fagina, grali również wyśmienicie. Film ten jest jeszcze jednym dowodem więcej, jakiem nieprzebranem źródłem może być dla filmu literatura, a zwłaszcza powieść o tak drobiazgowo wypracowanych typach, jak to ma miejsce u Dickensa. Na specjalną uwagę zasługuje nadzwyczaj starannie dobrana i stylowa ilustracja muzyczna, która w niemałym stopniu przyczyniła się do powodzenia filmu.

Drugi z kolei film, jaki wyświetlała „Uciecha", należy do kategorji filmów sportowych, względnie pouczających. Zamiast akcji, mamy tu przecudowne zdjęcia górskie, ilustrujące sport narciarski. Trzej najsławniejsi narciarze niemieccy podjęli na nartach wyprawę w wysokie Alpy. Wszystkie ich niebezpieczne i karkołomne przejścia zdołał uchwycić operator na film. Niedostępne szczyty, pełne grozy i majestatu, olbrzymie pola śniegowe, leżące ponad przewalającemi się pod niemi chmurami, turnie i złomy lodowców, wyiskrzone promieniami słońca, prześliczne widoki nietkniętej nawet wzrokiem okiści — wszystko to składa się na przemiłą bajkę z królestwa śniegów i słońca.

„Między ogniem a bestjami", to film cyrkowy o wszystkich cechach tego rodzaju produkcji. — A więc mamy tu i jeden czarny, jak smoła, charakter i kochającą się parę, występującą w cyrku i maleńką, czteroletnią Nelly, pozostającą w najlepszej zgodzie ze lwami i tygrysami i wiele jeszcze innych rzeczy, mogących zainteresować, a nawet wzruszyć widza. Efektowne zdjęcia pożaru cyrku, nadpowietrznego baletu i tresury dzikich zwierząt dopełniają z powodzeniem fabuły.

Wszyscy zwolennicy i bywalcy kinowi przypominać sobie będą, jakiem powodzeniem cieszył się przed rokiem „Grobowiec Indyjski". Potem przyszły inne filmy, jak: „Męcząca śmierć", „Córka Faraona", „Człowiek bez nazwiska", a wreszcie rekordowa i popularna „Hrabina Paryża". Wszystkie one świadczyły o tem, że niemiecka produkcja filmowa nie stoi w miejscu, ale z całą świadomością szuka nowych dróg i tematów. Mimo to „Indyjski Grobowiec" postarzał się dla nas minimalnie i z równą satysfakcją i podziwem patrzymy na niego dziś, jak przed rokiem. Razi nas może trochę w tak potężnym filmie brak najnowszych zdobyczy technicznych, pewne nieopanowanie szczegółów, ale te wszystkie braki nikną wobec koncertowej gry artystów i przepajającego całość genjuszu reżysera.

Wznowienie „Quo Vadis" byłoby pomysłem nader szczęśliwym, gdyby nie to, że film ten ma już jednak z siedem lat i razi nas trochę prymitywnością wykonania. Przytem kopja jest dziwnie ciemną i zamazaną. Braki te nadrabia z powodzeniem muzyczka.

„Syn szatana" jest jednym z pierwszych polskich filmów, które coś mówią. Nic za dużo, ale zawsze trochę. Spirytyzm, okultyzm i różne inne „izmy" były źródłem natchnienia dla autora scenarjusza. Przez cały czas kręcą się po ekranie duchy, zjawy, wychodzą ciała astralne, jesteśmy jednem słowem, jakby na seansie spirytystycznym. Ma to urok pewnej niesamowitości i oryginalności. Aktorzy grają trochę więcej, niż poprawnie, a trochę mniej, niż dobrze. Co jednak decyduje o powodzeniu tego filmu i jego prawdziwej wartości, to strona reżyserska. Wzorując się na reżyserji amerykańskiej, nadała ona całemu filmowi odpowiednie tempo, a poszczególne epizodyczne skróty są nieraz po mistrzowsku uchwycone. Taki moment jazdy na motocyklu, kiedy zwiększanie się szybkości biegu zilustrowane jest różnemi chwytami aparatury maszyny, jest po prostu niezrównany. Idźmy tylko tą drogą dalej, nie zbaczajmy przypadkiem do kokot i apaszów, a przekonamy się, że film polski zdobędzie sobie należyte uznanie i w kraju i zagranicą.

„Czarna Molly", przechrzczona na „Kobietą apaszem", nie wzbudziła zainteresowania, jakieby jej się należało. Przecież Priscilla Dean jest nietylko jedną z najpiękniejszych kobiet, jakie znamy, ale jest i genjalną artystką, która na zawsze przeszła do historji kinoteatru. Wartoby się zacząć interesować kinem na wzór europejski. Tam nie tanie dreszcze i płytka sensacja, ale prawdziwa wartość artystyczna i gra artystów decyduje o powodzeniu obrazu. U nas, niestety, inaczej.

Mocno przereklamowany „Romans księżniczki de Valois" należy bezsprzecznie do nie najgorszych filmów. Błyskotliwość akcji, przepych wystawy, staranna gra artystów, a zwłaszcza Michała Vakoniego w roli młodego Modarda, czynią zeń udatny film historyczny. Najciekawszy jest może ze wszystkiego scenarjusz, oparty na Schillerowskiej fabule. Mimo te wszystkie zalety, rażą pewne błędy w reżyserji tak mocno, że arcydziełem filmu tego nazwać nie można. Kertesch zanadto „robi" swoje filmy, za mało jest tu twórczości, za mało przeżycia. Są to jednak rzeczy bezsprzecznie efektowne i mogące się podobać.

Emjot.

Koniec „cudownego dziecka"

Pedagogiczne koła amerykańskie zajmują znów obecnie losy Williama Sidis, którego nazwisko przed laty dziesięciu słynne było, jako najfenomenalniejszego „cudownego dziecka". William Sidis jest synem zmarłego dra Borysa Sidis, znanego pedagoga, który chłopca wychował według swoich teoryj. — W rezultacie rozwój duchowy dziecka odbywał się w zadziwiająco szybkiem tempie. Mając dwa lata zaledwie, umiał już czytać i pisać, w siódmym roku był już genjuszem matematycznym i zdał egzamin z anatomji w szkole medycznej Harward'a. W ósmym roku życia opanował łacinę i grekę, mówił po francusku, angielsku, rosyjsku i niemiecku i zdał egzamin wstępny do Instytutu technologicznego w Massachusetts. Licząc 11 lat, był już studentem uniwersytetu Harward'a. Wprawił wtedy profesorów i matematyków swoim odczytem o czwartym wymiarze w bezgraniczny podziw. W 16 roku życia uzyskał akademicki stopień „Bachelor of arts", odpowiadający naszemu doktoratowi. Mając lat 18, mianowany został profesorem Instytutu Rice w Houston (Texas).

To było szczytem jego karjery życiowej. Gdy liczył lat 19, został podczas pewnej socjalistycznej demonstracji w Bostonie uwięziony za zaatakowanie urzędnika policyjnego i skazany na 18 miesięcy domu poprawy. Udało mu się jednak zbiec i teraz dopiero zetknął się pewien reporter z byłem „cudownem dzieckiem", w którem ojciec jego widział pierwowzór nowego wychowania ludzkości.

Ale już w zgoła zmienionych, bardzo skromnych, warunkach. Ma dziś 25 lat i jest skromnym funkcjonarjuszem pewnego nowojorskiego koncernu handlowego, zarabiającym 20 dolarów tygodniowo. Nieogolony, opuszczony, w zaciasnem, zniszczonem ubraniu, nie ma innych pragnień, jak tylko zarabiać cokolwiek więcej, by mógł cokolwiek odłożyć na czarną godzinę.

Rozmaitości

PRZECZUCIE ŚMIERCI. W tych dniach koncertował słynny skrzypek, Eugenjusz Ysaye, w Dublinie i podczas występu doznał nagle uczucia, że spotka go wkrótce jakieś wielkie nieszczęście. Z trudem doprowadził koncert do końca, powszechną jednak zwracało uwagę, że gra jego nie odznaczała się zwykłem mistrzowstwem. W pięć minut po powrocie do hotelu otrzymał artysta depeszę, donoszącą mu, że żona, którą w zupełnem zdrowiu pozostawił w Belgji, ciężko zachorowała. Wkrótce potem nadszedł drugi telegram o śmierci małżonki. Ysaye wrócił pierwszym odchodzącym okrętem do Belgji i odwołał wszystkie kontrakty co do swego „tournée" w Anglji.

„SPALONY" DOKTORAND — DOKTOREM HONOROWYM. Uniwersytet w Królewcu mianował niedawno doktorem honorowym dyrektora państwowego duńskiego laboratorjum dla hodowli roślin w Lyngby, Haralda Christensen'a. W dyplomie doktorskim szczególnie podkreślono doniosłość prac uczonego o bakterjach ziemi. A przecież przed 10 zaledwie laty ojczysty uniwersytet Christensen'a w Kopenhadze odmówił mu promocji doktorskiej z uwagą, że przedłożona przez niego rozprawa doktorska jest niedostateczną. Rozprawa ta była zatytułowana: „Studja nad wpływem rodzaju ziemi na życie bakteryj i przemianę materji w ziemi". Szczególną jest rzeczą, że uczony za te właśnie badania został mianowany doktorem honorowym uniwersytetu królewieckiego, w którym parę semestrów był swego czasu uczniem.

MAŁŻEŃSTWA NA ODLEGŁOŚĆ I IMIGRACJA DO AMERYKI. Sędzia związkowy w Bostonie, Lowell, wydał temi dniami orzeczenie, które może wpłynąć w doniosły sposób na całą politykę imigracyjną Stanów Zjednoczonych. Wyrok ten orzeka, że poślubienie na odległość ze strony obywateli, czy obywatelek Stanów Zjednoczonych jakiegokolwiek cudzoziemca, względnie cudzoziemki, uprawnia tych ostatnich do przybycia do Ameryki z tytułu małżeństwa.

Na podstawie tej decyzji przybyła do Filadelfji młoda Portugalka, którą podczas jej pobytu w Portugalji poślubił na odległość mieszkający w Filadelfji jej rodak. Sędzia Lowell powołuje się w swoim wyroku, który niema precedensów, na fakt, że w dawnych czasach często przychodziły do skutku małżeństwa na odległość w rodzinach królewskich, n. p. między Marją angielską a Filipem II. hiszpańskim, nie można zatem odmówić mocy prawnej takim małżeństwom, zawieranym przez zwykłych śmiertelników.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni [illegible] Górski